WTOREK 12 SIERPNIA 2025 r.

cena 6 zł (5% VAT)

nowiny RACIBORSKIE

Rok XXXIV

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 32 (1736)

ISSN 1232-4035

Justyna Bulenda – dziś śpiewa, jutro będzie leczyć

STRONA 22

SZCZEGÓŁY NA STRONIE 6

ZA DARMO *jeździ* CORAZ WIĘCEJ

Wprowadzona w Raciborzu za rządów Dariusza Polowego bezpłatna komunikacja autobusowa okazała się hitem. W ciągu niespełna roku liczba pasażerów wzrosła o 123%. Choć prezydent Jacek Wojciechowicz na każdym kroku powtarza, że Miasta finansowo nie stać na takie gesty, to nie wycofuje bezpłatnych przejazdów. W radzie miasta temat wraca jak bumerang, ostatnio zajął się nim przewodniczący rady Mirosław Lenk. Ten chce poważnej debaty nad przyszłością komunikacji miejskiej.

Czy Wojciechowicz z Lenkiem MAJĄ HAKA NA KONIECZNEGO?

STR. 4

Rodzinny Rajd Rowerowy Szlakiem Pożaru. Zapisy trwają

STRONA 7

CZOŁGI Z ŁĄKOWEJ? Szef zbrojeniówki wizytował RFK

STRONA 10

Zatrucie w Eko-Oknach. 7 pracowników w szpitalu

STR. 20

Chodnik w Rudniku zagraża przechodniom

STR. 14

REKLAMA

Coraz bliżej budowy nowej fabryki Mieszko SA

STR. 21

eprasa.pl edb06909a9

Natrafiono na pochówek dwójki maleńkich dzieci

Ręcznie przerzucono ponad 100 ton ziemi. Wykopy są głębokie, a będą jeszcze obszerniejsze. Przy badaniach pomaga świeżo upieczona mgr archeologii Martyna Lipicka. Na zdjęciu z szefową działu archeologii Wiktorią Stangret

Archeolodzy z raciborskiego Muzeum są w połowie pierwszego sezonu badań archeologicznych prowadzonych na zapleczu budynku muzealnego kościoła.

Dotychczas badania zaowocowały odsłonięciem części północnego i zachodniego muru kaplicy świętego Dominika przyległej niegdyś do północnej ściany kościoła. Kaplica wzniesiona została ok. połowy XIV w. i istniała do czasów sekularyzacji w 1810 r. Odsłonięto również fragment ściany wschodniego skrzydła klasztoru sióstr dominikanek, co ujawniło, iż fundament klasztoru wykonany był w konstrukcji kamienno-ceglanej.

W ostatnich dniach dokonano wyjątkowego znaleziska: przy klasztornym murze, w przemieszanej warstwie z okresu średniowiecza obfitującej we fragmenty średniowiecznych naczyń, natrafiono na pochówek dwójki maleńkich dzieci. Szkielety leżą obok siebie, na tym samym poziomie i są identycznej wielkości.

W Muzeum przypuszczają, że jest to pochówek bliźniąt, zmarłych przy porodzie lub zaraz po urodzeniu. Dzieci nie zostały pogrzebane zgodnie z chrześcijańskim obrządkiem, czyli na osi wschód-zachód z głową skierowaną ku wschodowi, lecz na osi północ-południe. Ułożenie zmarłych dzieci oraz lokalizacja pochówku pozwala przypuszczać, że mogły być to ciała dzieci, które nie zdążyły zostać ochrzczone. Szczątki z całą pewnością zostaną poddane dalszym analizom.

W drugim wykopie usytuowanym przy północnej granicy muzealnej posesji, biegnącej na linii średniowiecznej granicy miasta, odsłonięto lico średniowiecznego muru miejskiego. Dalsze prace w tym miejscu mają na celu odsłonięcie posadowienia fortyfikacji. **(opr. m)**

Oprócz murów i pochówku, podczas wykopalisk odkryto liczne fragmenty naczyń z okresu średniowiecza oraz nowożytności, dużą ilość gotyckich cegieł i ich fragmentów pochodzących z rozbiórki kaplicy, kamienny detal architektoniczny ze znakiem kamieniarskim. Prace archeologiczne potrwają kilka sezonów i mają na celu odkrycie całego zarysu fundamentów kaplicy św. Dominika, oraz odsłonięcie fragmentu posadowienia muru miejskiego.

Piórem naczelnego

Mariusz Weidner
Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Idą, bo wierzą

Towarzyszyłem wymarszowi tegorocznej pieszej pielgrzymki z Ostroga. W drogę do Częstochowy gromadzi się liczna wspólnota, choć już nie tak duża, jak kilka dekad temu. Rozmawiałem z jednym z pielgrzymów, który po raz pierwszy ruszył na Jasną Górę w 1988 roku. Wtedy pątników było około dwóch tysięcy. Dziś idzie kilkuset, jakieś 10-15% tamtej frekwencji. Idą z radością, ufnością, nadzieją. To ci niezniszczalni, którzy nie wyobrażają sobie sierpnia bez tych paru dni w drodze. Moim rozmówcą był też mężczyzna, który prócz walorów wiary, docenia w wydarzeniu jego charakter survivalowy. Przyznał, że pierwszy plecak miał ogromny, a w końcówce trasy uginał się pod nim jak Atlas dźwigający Ziemię. W tym roku plecak jest dużo mniejszy, sposób pokonania wielodniowej drogi znacznie lepiej przemyślany. Nie każdy osiągnie cel – sobotnią mszę pod Jasną Górą. Nie o to jednak chodzi. Jedna z młodszych uczestniczek, mieszkanka Gamowa powiedziała, że w pielgrzymce najlepsze jest spotkanie we wspólnocie. Nie zastąpi tego żaden smartfon, żaden fejsbuk i żadna używka. Najcenniejsi są ludzie.

Rozbił się na autostradzie

Na łuku drogi wpadł w poślizg i uderzył w barierę energochłonną

Na autostradzie A1 w rejonie zjazdu Żory-Rowień doszło do groźnego wypadku z udziałem motocyklisty. 28-letni mieszkaniec Katowic stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w barierę energochłonną. Mężczyzna został przetransportowany do szpitala przez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Do zdarzenia doszło około godziny 12:30, na autostradzie A1 w rejonie zjazdu Żory-Rowień. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, 28-letni kierujący motocyklem nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych. Na łuku drogi wpadł w poślizg i uderzył w barierę energochłonną. Na miejsce wezwano służby ratunkowe, w tym Lotnicze Pogotowie Ratunkowe, które przetransportowało poszkodowanego do szpitala w celu dalszej diagnostyki i hospitalizacji. Policjanci zabezpieczyli miejsce zdarzenia i prowadzili czynności mające na celu ustalenie szczegółowych okoliczności wypadku. Przez około 2 godziny w rejonie węzła ruch w kierunku na Gorzyczki był zablokowany. **(red)**

Wypadek w Kornowacu.
LPR zabrał ranną pasażerkę motocykla do szpitala

W piątkowe popołudnie w Kornowacu (gm. Pogrzebień) doszło do poważnego wypadku, w którym poszkodowane zostały dwie osoby. Kobietę z urazem głowy przetransportowało do szpitala Lotnicze Pogotowie Ratunkowe.

W piątek (8.08.) około 15:30 w Kornowacu na ulicy Raciborskiej doszło do poważnego wypadku z udziałem motocykla i samochodu osobowego. Jak ustalili pracujący na miejscu policjanci raciborskiej drogówki, 52-letni motocyklista kierował pojazdem marki BMW, przewożąc 47-letnią pasażerkę. Samochodem marki Audi kierował 21-letni mężczyzna.

W wyniku zdarzenia pasażerka motocykla doznała urazu głowy i została przetransportowana przez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe do szpitala celem przeprowadzenia badań. Policjanci prowadzą czynności zmierzające do ustalenia dokładnych okoliczności i przyczyn tego zdarzenia. Kierujący byli trzeźwi. W działaniach brały udział również zastępy strażaków z JRG Racibórz, OSP Łańce, OSP Kobyla i OSP Pogrzebień oraz zespół ratownictwa medycznego. **(red)**

Helikopter LPR zabrał pasażerkę motocyka z miejsca wypadku

Podróż jednośladem zakończyła się w rowie

eprasa.pl edb06909a9

60 wolnych miejsc w żłobkach

W rozbudowanej niedawno bazie żłobków miejskich dołożono 100 miejsc. Jak poinformował prezydent Jacek Wojciechowicz, około 60 jest wciąż nieobsadzonych. Włodarz Raciborza gani za te inwestycje swego poprzednika, uznając jego działanie za pozbawione uzasadnienia.

W obronie decyzji o poszerzeniu oferty żłobkowej stanął na sesji były wiceprezydent Dominik Konieczny. Ocenił, że rozbudowa żłobka na Słonecznej i wcześniejsza budowa placówki na Ostrogu, o ile były kłopotem to tylko dla oferty prywatnych żłobków, ale nie miejskich. Według Koniecznego, gdyby nie było zmian ze strony rządu (1500 zł dopłaty) obłożenie byłoby 100 procent, bo "klient poszedłby za ceną", a ta byłaby niższa w publicznej placówce.

Wojciechowicz upiera się, że byłym włodarzom zabrakło "swoistego elementarza ekonomicznego" i ich polityka żłobkowa wszystko o nich mówi. – To lepiej upychać dzieci w ciasnych klitkach? Czy po szkołach? Wygrodzić i po kątach rozstawiać? Gdzie my żyjemy? Czy to XXI wiek, czy lata 70-te? – dziwił się radny, były zastępca prezydenta.

Mirosław Lenk zauważył, że Racibórz ma problem z nowymi narodzinami. Tych w ostatnich latach było 226 i 246. W stosunku do oferty opiekuńczo-edukacyjnej to zdecydowanie za mało.

(ma.w)

Otwarcie żłobka na Ostrogu w marcu 2022 roku

Niebezpieczny wzrost wydatków na oświatę

W 2023 roku Miasto dołożyło do subwencji rządowej 40 mln zł, a w 2024 – aż 72 mln zł. – Prawie dwukrotnie więcej, przy zmniejszającym się stanie liczebności miasta, za czym idzie malejąca liczba uczniów, a liczba etatów w szkołach wzrosła o 30 osób – szybko przeanalizował radny Michał Fita. Jego imiennik – wiceprezydent Kuliga już wcześniej mówił, że sytuacja finansowa oświaty jest tragiczna.

Radna Ludmiła Nowacka zwróciła uwagę na rosnące zadłużenie miasta i znaczną część jego budżetu, która idzie na oświatę

Czekają na zdecydowany ruch

– Oczekujemy jakiegoś planu poprawy sytuacji raciborskiej oświaty. Trzeba wykonać zdecydowane ruchy o których mówi się od lat, bo czekać biernie nie można. To jest droga donikąd – stwierdził na sesji absolutoryjnej Michał Fita.

Była wiceprezydent Raciborza przez lata nadzorująca placówki oświatowe, radna Ludmiła Nowacka zwróciła uwagę na rosnące zadłużenie miasta i znaczną część jego budżetu, która idzie na oświatę. – Nie chcielibyśmy, żeby umniejszało się wydatków na oświatę, ale ona wymaga reorganizacji. Czekamy na nią. Trzeba przy tym zachować jakość, walory dydaktyczne i wychowawcze – zaznaczyła była dyrektor SP1 i G2.

Cała pożyczka dla oświaty

Przewodniczący rady przypomniał, że zadłużenie miasta wzrosło o 100%, a powodem tego była pożyczka zaciągnięta w 2024, żeby stabilizować finanse Miasta. – W całości poszła na pokrycie wydatków oświaty, które rosną z roku na roku. Wynagrodzenia dość mocno wzrosły – mówił Mirosław Lenk.

Prezydent Jacek Wojciechowicz podał, że Miasto dopłaca drugie tyle co kwota subwencji oświatowej. – To bardzo dużo – ocenił. Tymczasem do szkół chodzi 3386 dzieci, a do przedszkoli jedynie 1657. – Jest ich znacząco mniej. Z roku na rok widać tendencję spadkową – skwitował.

Wolny: zwiększajmy atrakcyjność miasta

Wiceprzewodniczący rady Alan Wolny przytoczył smutną statystykę, że przy 799 osobach, o które zmniejszył się Racibórz, było tylko 250 urodzeń. – To są liczby smutne, dlatego mam apel by nasze decyzje jako rady miały zawsze skutek zwiększający atrakcyjność naszego miasta – podsumował A. Wolny.

(ma.w)

Zburzą basen przy Słowackiego

Na jednym z ostatnich posiedzeń Senatu Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu, omawiając wyniki realizacji strategii rozwoju raciborskiej uczelni w 2024 roku rektor Paweł Strózik przedstawił również wskaźniki, których nie udało się osiągnąć w prezentowanym okresie czasu.

Wśród nich znalazły się: nowe kierunki studiów pierwszego stopnia oraz studiów podyplomowych, wykorzystanie potencjału Domu Studenta oraz rewitalizacja krytej pływalni.

W temacie nowych kierunków studiów Rektor przypomniał o złożeniu przez Uczelnię dwóch wniosków o uruchomienie studiów na kierunkach językowych, które aktualnie są w ocenie Polskiej Komisji Akredytacyjnej.

Sprawa rewitalizacji basenu była przedmiotem analiz powołanego przez rektora zespołu ds. przywrócenia funkcjonowania krytej pływalni, który wskazał na trudności w utrzymaniu budynku w kondycji gwarantującej jego bezpieczne użytkowanie. W związku z tym podjęto decyzję o wyburzeniu budynku krytej pływalni i wybudowaniu na jego miejscu nowoczesnego centrum dydaktycznego.

(red)

W ANS w Raciborzu podjęto decyzję o wyburzeniu budynku krytej pływalni

REKLAMA

Krematorium • Dom Pogrzebowy • Biuro Obsługi Klienta
Racibórz, ul. Głubczycka 50 (naprzeciw cmentarza)
Kontakt całodobowy: 32 419 83 49 oraz 692 377 976

eprasa.pl edb06909a9

LISTA WOJCIECHOWICZA I ANALIZA LENKA

Prezydent nazwał radnego Koniecznego „specjalistą od kolesi”, a szef rady ma spis powiązań byłych włodarzy

Kiedy radny Dominik Konieczny skrytykował na ostatniej sesji przyrost etatów w spółkach miejskich, prezydent Jacek Wojciechowicz obruszył się, że opozycjonista sugeruje rzekome zatrudnianie po kumotersku. Kpił, że Konieczny mówi o swojej działalności na fotelu wiceprezydenta.

Prezydent sugerował Koniecznemu rozmowę ze szwagrem

– Wspominał pan coś o tym, że były jakieś zatrudnienia po kumotersku, że były jakieś celowe zmiany w planach. To ja bym bardzo prosił, żeby pan jakiś konkret pokazał. Bo chyba pan bardziej myślał o swojej działalności jako wiceprezydenta – włodarz zaatakował członka klubu „Silny Racibórz”.

Jacek Wojciechowicz wytknął Koniecznemu, że ten „firmował zmianę planu zagospodarowania w roku 2023, kiedy podnosił pan zabudowę na starym szpitalu przy Bema z 18 m na 27 m, czyli o 9 m w górę”. – Nie wiem, czy pan pamięta, ale tam same prywatne firmy były i nawet chyba powiązane z panem rodzinnie – stwierdził na sesji prezydent Wojciechowicz. Widząc, jak radny prześmiewczo kiwa głową, włodarz skomentował: wiem, że dobrze jest kiwać głową, bo to dobrze robi na otrzeźwienie, ale prawda jest taka, jak powiedziałem, a jak pan bardzo chce, to ja panu powiem dokładnie, o którą firmę chodzi, żeby pan mógł tam ze szwagrem sprawdzić, jak to jest – obiecywał Koniecznemu.

> Wiem, że ta lista będzie pusta” – Dominik Konieczny

Najlepszy specjalista od Głubczyc po Mazowsze

– Jeśli chodzi o zatrudnianie znajomych, no to naprawdę to w pańskich ustach brzmi jak jakiś kawał. Bo wie pan, lepszego specjalisty od pana, pana kolegów, kolesi, rodziny i tak dalej, w różnych firmach to ja nie wiem, gdzie by tu szukać.

Na całym tym płaskowyżu głubczyckim, a chyba aż do Mazowsza, to ciężko byłoby znaleźć kogoś lepszego niż pan – włodarz nie krył szyderczego tonu w swojej wypowiedzi.

Wojciechowicz stwierdził, że może radnemu Koniecznemu dać „całą listę jego znajomych, których on i jego zwierzchnik zatrudniali pokątnie, czy mniej pokątnie w firmach miejskich”.

– Jeżeli pan mi tutaj kogoś pokaże z mojej rodziny, kogo ja zatrudniłem, to ja naprawdę panu ufunduję jakąś dobrą nagrodę za to, bo jakoś się nie kojarzy, żebym miał okazję kogoś zatrudnić – podsumował Jacek Wojciechowicz.

Wycieczka, pomówienie i lista

Dominik Konieczny zarzucił prezydentowi Wojciechowiczowi, że ten go pomawia

pełna nazwisk

Wiceprezydent Dominik Konieczny nazwał wypowiedź głowy miasta wycieczką w jego stronę. – W temacie w temacie rzekomych zmian planu zagospodarowania przestrzennego, to ja szanowny panie nigdy żadnej spokrewnionej albo spowinowaconej osobie takich zmian nie wykonywałem. To są jakieś pomówienia z pana strony i proszę tego więcej nie robić, panie prezydencie – przestrzegał Wojciechowicza radny Konieczny.

Dodał, że chętnie zapozna się z listą z nazwiskami, o której wspomniał prezydent. – Proszę mi dać tę listę, kogo to ja rzekomo zatrudniłem w spółkach miejskich. Chętnie ją przyjmę i wiem, że będzie pusta, bo nic takiego nigdy nie miało miejsca – zapewnił Dominik Konieczny.

Przykład z sienkiewiczowskiej lektury

Jacek Wojciechowicz zaznaczył, że radny zapomniał ustosunkować się do kwestii, o której włodarz mówił – o podniesieniu wysokości zabudowy starego szpitala z roku 2023. – Jakby pan był łaskaw się odnieść, bo pan chyba nie zaprzeczy, że pan działał na rzecz deweloperów, również niemieckich – uśmiechnął się J. Wojciechowicz.

Były zastępca prezydenta Dariusza Polowego oświadczył, że wszystkie decyzje, wszystkie podejmowane uchwały były w sposób transparentny i jawny wdrażane większością głosów w radzie miasta, w której Polowy nie miał większości. – Sami nie mogliśmy zrobić nic, a to, że rada pochylała się nad wnioskami przedsiębiorców, no to jak najbardziej należy tutaj chwalić takie podejście. Tym bardziej, jeżeli takie sytuacje miały miejsce w sposób niezaburzający istniejącego układu architektoniczno-urbanistycznego – powiedział na sesji Konieczny.

Od Wojciechowicza usłyszał, że ten widzi, jak Koniecznemu spodobała się filozofia życia bohatera powieści „W pustyni i w puszczy”. – Widzę, że pan wyznaje zasadę Kalego: jak Kali kraść to dobrze, ale jak Kalemu ukraść to niedobrze – stwierdził prezydent miasta.

Wstyd i pochylanie

Jego zdaniem Konieczny miał duży udział w przygotowaniu materiałów dla radnych. – To nie jest tak, że sama rada się tym zajmowała, tylko ktoś z urzędu tę uchwałę firmował i ktoś ją przygotował, ktoś się pod nią podpisał. Pan doskonale wie, że ta uchwała o zmianie planu zagospodarowania przestrzennego i podniesieniu wysokości maksymalnej zabudowy z 18 na 27 m była tworzona przez pana. Niech pan teraz nie stara się zwalać wszystkiego na radę miasta. Rozumiem, że pan się tego po prostu wstydzi. I słusznie. Najwyraźniej ma pan nie najlepsze wspomnienia o tej sprawie – kontynuował Jacek Wojciechowicz.

Kiedy Konieczny powiedział, że o zmiany wnioskowali przedsiębiorcy i rada słusznie się pochylała nad ich potrzebami, prezydent skomentował, że opozycjonista popiera zdanie rady wtedy, kiedy mu to pasuje. – Nie wiem, czym się różni pochylanie słuszne od pochylania niesłusznego. Pan zapewne jako fachowiec od pochylania tę kwestię zna doskonale – powiedział prezydent Wojciechowicz radnemu Koniecznemu.

Lenk posiada gotową analizę

Dyskusję między nimi próbował tonować przewodniczący rady Mirosław Lenk, nazywał ją „wzajemnym przycinaniem sobie”. Na koniec sam odniósł się do polityki kadrowej ekipy z Koniecznym w funkcji wiceprezydenta. – To co się działo za moich następców jeśli chodzi o zmiany kadrowe, to takiej skali wcześniej nie było. W samym urzędzie przybyło ponad 20 etatów. Przykłady imienne kto z kim i w jaki sposób był tu powiązany mam w takiej analizie, ona jest gotowa i mógłbym ją pokazać, ale nie będę tego robił – zakończył były prezydent miasta.

(ma.w)

Jacek Wojciechowicz mówił, że radny Konieczny opowiada chyba o własnych doświadczeniach

eprasa.pl edb06909a9

7 sposobów jak powstrzymać wyludnianie się Raciborza

Wiceprezydent miasta Małgorzata Rudnicka-Głowińska w rozmowie radiowej powiedziała, jak przeciwdziałać depopulacji Raciborza. Miasto w ostatnich dekadach utraciło ok. 17% mieszkańców. Nowiny zestawiły proponowane działania urzędu z danymi o Raciborzu pochodzącymi z najnowszego, samorządowego raportu o stanie miasta, który zaprezentowano na sesji w czerwcu.

Wiceprezydent Raciborza Małgorzata Rudnicka-Głowińska określiła walkę z depopulacją jako jedno z najważniejszych wyzwań tej kadencji władz miasta. *FOT. MARIUSZ WEIDNER*

Zastępczyni prezydenta Jacka Wojciechowicza wystąpiła w cotygodniowej audycji „Monitor samorządowy" w Radiu Vanessa. Prowadząca rozmowę Jessica Benedykt zapytała Małgorzatę Rudnicką-Głowińską o problem depopulacji Raciborza. Wiceprezydent wymieniła działania, które podejmuje samorząd, aby miasto przestało się wyludniać. Walkę z depopulacją określiła jako jedno z najważniejszych wyzwań tej kadencji władz miasta.

1. Zatrzymać w Raciborzu jego młodych mieszkańców

Raport o stanie miasta: Na dzień 31 grudnia 2024 r. w Raciborzu zameldowanych na pobyt stały było 46 189 osób (24 704 kobiety i 21 485 mężczyzn), a dodatkowo 901 osób przebywało czasowo powyżej 3 miesięcy (481 kobiet i 420 mężczyzn). Łączna liczba mieszkańców wyniosła 47 090. W porównaniu z 2023 r. oznacza to spadek o 799 osób. W ostatnich latach liczba mieszkańców systematycznie maleje. W 2024 r. odnotowano 243 urodzenia i 654 zgony wśród mieszkańców Raciborza. Trend demograficzny wskazuje, że w kolejnych latach liczba ludności będzie dalej spadać.

2. Tworzyć atrakcyjne miejsca pracy

Raport o stanie miasta: Rozwój gospodarczy miasta opiera się na działalności zakładów przemysłowych i produkcyjnych, takich jak Tokai Cobex Polska Sp. z o.o., Eko-Okna S.A., Mieszko S.A., RAFAKO S.A. (spółka upadła w 2025 roku), Henkel Polska Sp. z o.o. (firma zamknie fabrykę w Raciborzu w listopadzie 2025 roku), Sunex S.A. czy Ensol Sp. z o.o. Silny sektor gospodarczy wpływa na zrównoważony rozwój Raciborza i jest kluczowy w zatrzymywaniu młodych mieszkańców.

3. Rozwijać edukację i ofertę kulturalną

Raport o stanie miasta: W 2024 r. do raciborskich przedszkoli uczęszczało 1657 dzieci w 71 oddziałach. Do szkół podstawowych w 2023 r. uczęszczało 3386 uczniów, a w 2024 r. funkcjonowały 162 oddziały szkolne. Raport o stanie miasta podkreśla rosnące koszty prowadzenia placówek oświatowych przy jednoczesnym spadku liczby uczniów.

4. Przyciągać do Raciborza nowych mieszkańców

Raport o stanie miasta: Miasto stawia na programy mieszkaniowe: rewitalizację i prywatyzację pustostanów, budowę nowych lokali komunalnych oraz zwiększenie oferty mieszkań na wynajem.

Miejski Zarząd Budynków w Raciborzu w 2024 r. administrował 2718 lokalami o łącznej powierzchni 138 291 m² w 150 budynkach. Na mieszkanie komunalne oczekiwały 464 gospodarstwa domowe, w tym 151 na najem socjalny. W 2024 r. do użytku oddano 15 wyremontowanych mieszkań komunalnych.

Miasto prowadzi programy przeciwdziałające depopulacji, m.in. „Program dla absolwentów", który umożliwia młodym osobom z wyższym wykształceniem wynajem lokalu komunalnego na czas trwania stosunku pracy w Raciborzu.

W 2024 r. Miasto i Raciborskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. kontynuowały budowę wielorodzinnych budynków przy ul. Łąkowej (budynki C i D). W ramach inwestycji powstanie 120 mieszkań.

5. Promować Racibórz i współpracę gospodarczą

Raport o stanie miasta: Racibórz aktywnie promuje się jako miejsce atrakcyjne dla inwestorów. W 2024 r. samorząd był partnerem samorządowym XVI Europejskiego Kongresu Gospodarczego – jednego z największych wydarzeń gospodarczych w Polsce. Miasto posiadało własne stoisko promocyjne, prezentując ofertę inwestycyjną i potencjał gospodarczy regionu.

Kontynuowana była współpraca z Polską Agencją Inwestycji i Handlu, Śląskim Centrum Obsługi Inwestora i Eksportera oraz Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną. Wśród wydarzeń promocyjno-gospodarczych znalazły się m.in.: konferencja „Transformacja czy Katastrofa: Przedsiębiorczość w czasach ESG i Zrównoważonego Rozwoju"; konferencja „IndustryConnect" w Katowicach, organizowana przez raciborską firmę i gromadząca decydentów z różnych sektorów przemysłu.

6. Poprawiać komunikację i infrastrukturę drogową

Raport o stanie miasta: Z przeprowadzonej w 2024 r. oceny stanu technicznego dróg gminnych wynika, że 55,6% dróg publicznych jest w stanie dobrym lub zadowalającym, a 44,4% – w stanie niezadowalającym lub złym. W przypadku dróg wewnętrznych odsetki wynoszą odpowiednio 48,6% i 51,4%.

Od 2019 r. trwają prace nad dokumentacją dla wschodniej obwodnicy Raciborza. W 2024 r. odbyły się kolejne konsultacje społeczne i wykonano inwentaryzację środowiskową. Po uzyskaniu rekomendacji Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad postępowanie środowiskowe zostanie wznowione. Zakończenie opracowania dokumentacji planowane jest na koniec 2025 r. Równolegle prowadzone były prace projektowe dla budowy Regionalnej Drogi Racibórz – Pszczyna. Najbliżej realizacji jest etap 3, obejmujący odcinek od węzła Raciborska w Rydułtowach do ul. Sportowej w Rybniku.

7. Dbać o ekologię i przestrzeń miejską

W ramach Programu ograniczania niskiej emisji na lata 2023 – 2028 w 2024 r. udzielono dotacji na wymianę źródeł ciepła w 70 budynkach jednorodzinnych, 22 lokalach w budynkach wielorodzinnych i 10 budynkach niemieszkalnych.

Rozpoczęto realizację programu priorytetowego Ciepłe Mieszkanie. Program dotacyjny do wymiany nieekologicznych źródeł ciepła oraz termomodernizacji, skierowany dla wspólnot, oraz właścicieli i najemców mieszkań w budynkach wielorodzinnych. W ramach programu złożono 11 wniosków o dofinansowanie. **(oprac. m)**

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ KRZANOWIC

OGŁASZA III PUBLICZNY NIEOGRANICZONY PRZETARG USTNY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ NIEZABUDOWANEJ POŁOŻONEJ W WOJNOWICACH.

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu:

1.	Położenie i opis nieruchomości	Ukształtowanie terenu pochyłe. Kształt działki nieregularny, mocno wydłużony, brak uzbrojenia. Działka posiada dostęp do drogi publicznej – ul. Mickiewicza. Działka nieutwardzona, porośnięta częściowo trawą, zakrzaczona, na terenie działki znajdują się drzewa. Działka w otoczeniu zabudowy mieszkaniowej i użytków rolnych. W drodze – ul. Mickiewicza biegnie sieć wodociągowa oraz linia elektroenergetyczna. Nieruchomość jest wolna od obciążeń.
2.	Oznaczenie Wg ewidencji gruntów	• dz. 168/2 k.m.2 obręb Wojnowice • pow. 0,3002 ha, dr (droga) • KW GL1R/00037916/9
3.	Cena wywoławcza	• 78 000,00 zł • Zawiera 23% podatku Vat
4.	Termin przetargu	• 11 września 2025 r. • godz. 10.00 • sala narad Urzędu Miejskiego w Krzanowicach
5.	Kwota wadium	• 7 800,00 zł uznane na rachunku Urzędu do dnia 08.09.2025 r.
6.	Przeznaczenie w planie	• B1KD(D)1 – tereny drogi dojazdowej, drogi gminne
7.	Miejsce publikacji ogłoszenia o przetargu	• Tablica ogłoszeń Urzędu Miejskiego (obok pok. nr 12) • strona internet. Urzędu– BIP – zakładka Nieruchomości/Ruchomości-Sprzedaż • lokalna prasa

eprasa.pl edb06909a9

Rekord czy problem? Ponad 100% więcej pasażerów w autobusach komunikacji miejskiej w Raciborzu

Kiedy prezydent Jacek Wojciechowicz podał na ostatniej sesji, jak wzrosło się zainteresowanie raciborzan komunikacją miejską po wdrożeniu bezpłatnych przejazdów, radny Dominik Konieczny uznał to za sukces i pochwalił swego byłego szefa Dariusza Polowego za dobry pomysł z końca jego kadencji. Włodarz Raciborza wytknął poprzednikom, że spółka miejska straciła kilkaset tysięcy złotych rocznych wpływów ze sprzedaży biletów a jej baza na Płoni „wygląda jak za króla Ćwieczka".

Lenk chciał w tej sprawie publicznej debaty

W 2024 r. liczba pasażerów korzystających z transportu zbiorowego komunikacji miejskiej wyniosła 1 mln 429 tys. 866 osób. Natomiast w 2023 r. liczba pasażerów komunikacji miejskiej wyniosła 641 tys. 463 osób.

Od marca 2024 r. komunikacja miejska w Raciborzu jest bezpłatna.

Temat bezpłatnej komunikacji skomentował przewodniczący rady miasta, Mirosław Lenk. – Wielokrotnie domagałem się takiej publicznej debaty na temat bezpłatnej komunikacji, bo uważam, że ona nie służy wygrywaniu wyborów przez tego czy innego kandydata na prezydenta – zaczął były prezydent Raciborza trzech kadencji. Nawiązał do zarzutów pod adresem Dariusza Polowego, który będąc prezydentem miasta, mimo sprzeciwu rady miasta, w drodze zarządzenia zniósł bilety w komunikacji miejskiej. Polowy zrobił to na krótko przed wyborami samorządowymi, choć wniosek o zgodę rady wniósł wcześniej.

> **Minął rok i tkwimy w tym, wiedząc tylko, że bezpłatna komunikacja kosztuje coraz więcej"**
> – Mirosław Lenk

Zbadano jedną, najbardziej obłożoną linię

– Pytałem nawet w Przedsiębiorstwie Komunalnym, jak powstała ta liczba pasażerów, którą podano w raporcie, czyli prawie 1,5 mln pasażerów. Bo wszyscy wokół mi mówią, że rzeczywiście pasażerów jeździ więcej. Jak zapytam Marcina Ficę, mojego szanownego kolegę, to on też mi powie, że jeździ więcej. On więcej widzi ludzi w autobusach. Jednak nikt mi nie był w stanie powiedzieć dokładnie, ile jeździ więcej. A to wyliczenie z raportu powstało poprzez interpolację takich, powiedzmy sobie, badań na jednej linii, tej najlepiej obłożonej – mówił na czerwcowej sesji szef rady miejskiej.

Dodał, że uzyskał taki oficjalny komunikat. – Czyli tak naprawdę to my do końca nie wiemy. Wiemy, że więcej ludzi korzysta z autobusów i to zdecydowanie. Jak coś jest za darmo, to samo się to kojarzy, że łatwiej jest skorzystać, że to jest bardziej dostępne po prostu – przyznał.

– Natomiast tak naprawdę jak ta komunikacja bezpłatna autobusowa dzisiaj wygląda, to my do końca nie wiemy. Bo pomimo tego, że obecny prezes jest specjalistą w zakresie akurat badań tego typu, to jeszcze się na razie, myślę, o takie badania do końca nie pokusił – kontynuował Lenk.

Czy cele zostały osiągnięte?

Przewodniczący stwierdził jeszcze, że jakieś tam drobne badanie do niego trafiło na biurko w urzędzie. – Jednak ono w taki sposób prognozuje obłożenie tych poszczególnych linii, bazując na tej jednej najlepiej obłożonej i przekładając to na te pozostałe – tłumaczył Mirosław Lenk.

Szef rady dodał, że wielokrotnie wspominał o tym, "że bezpłatna komunikacja to nie jest po to, żeby Lenk czy Fica pojeździli sobie za darmo, tylko czemuś innemu ma służyć".

– Jak ta komunikacja bezpłatna autobusowa dzisiaj wygląda, to my do końca nie wiemy – uważa przewodniczący rady miasta Mirosław Lenk

– To miało służyć ograniczeniu ruchu samochodowego. To miało służyć poprawie jakości środowiska, to miało służyć różnym innym celom. Pomimo moich jakichś pomysłów i próśb nie było spełnione, ale też minął rok i nadal generalnie mówiąc, tkwimy w tym, wiedząc już tylko to, że ta bezpłatna komunikacja ona nas kosztuje coraz więcej i będzie coraz więcej kosztować. Tak naprawdę nie wiemy dokładnie co poza tym, że trochę więcej ludzi jeździ, ona nam przynosi – zauważył M. Lenk.

Stwierdził jeszcze, że bezpłatna komunikacja w Raciborzu na pewno nie przynosi poprawy środowiska naturalnego, ani nie skłania do korzystania z autobusów tych raciborzan, którzy mogliby się przesiąść tam z samochodu. – Ja tego akurat nie obserwuję, a w tej chwili mam więcej czasu i więcej obserwuję, bo jestem już cały dzień na terenie miasta – podsumował Lenk, nawiązując do tego, że jest już emerytem.

(ma.w)

W Markowicach nie da się spać przez hałas z torowiska

Uciążliwości, jakich dostarcza dzielnicy Markowice tamtejszy przejazd kolejowy, skłoniły radną miejską z klubu „Razem dla Raciborza", Justynę Henek-Wypior, do podjęcia interwencji. Zajęła się kwestią uciążliwego hałasu, jaki generują pociągi przejeżdżające przez stację PKP Racibórz-Markowice. Sprawa trafiła do PKP Polskich Linii Kolejowych.

> **151**
> – to numer remontowanej linii kolejowej

Silne wibracje i uciążliwy stukot

— W imieniu mieszkańców Markowic zwróciłam się z prośbą do PKP PLK o pilne zajęcie stanowiska w sprawie rozjazdu kolejowego, którego stan techniczny znacząco pogorszył się w ostatnim roku. W wyniku tego hałas powstający podczas przejazdu pociągów – zwłaszcza towarowych – stał się nie do zniesienia. Dochodzi do silnych wibracji i uciążliwego stukotu, który przekracza dopuszczalne normy – relacjonuje radna Justyna Henek-Wypior.

Według mieszkańców, którzy od lat żyją w bezpośrednim sąsiedztwie linii kolejowej, problem narasta, a nocne przejazdy pociągów skutecznie zakłócają wypoczynek i wpływają na jakość życia całych rodzin. Jak podkreśla radna, również kolejarze mieszkający w Markowicach są zgodni co do tego, że rozjazd wymaga pilnego remontu – zarówno z uwagi na hałas, jak i bezpieczeństwo.

Wizja lokalna z udziałem urzędników magistratu na przejeździe markowickim. Doszło do niej na początku wakacji 2025

Chcą zlikwidować styki szyn

Hałas powstający podczas przejazdu pociągów – zwłaszcza towarowych – stał się nie do zniesienia. Wibracje i stukot powodują przekraczanie dopuszczalnych norm – relacjonuje radna Justyna Henek-Wypior.

W odpowiedzi na pismo radnej, PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., Zakład Linii Kolejowych w Tarnowskich Górach, poinformował o przeprowadzeniu wizji lokalnej w obrębie posterunku odgałęźnego Racibórz Markowice.

— W celu zmniejszenia hałasu w tym rejonie planujemy likwidację styków szyn poprzez ich zespawanie metodą termitową. Obecnie trwa weryfikacja zakresu robót, które pozwolą ograniczyć emisję hałasu. Prace zostaną zrealizowane w możliwie najszybszym terminie – informuje PKP PLK.

Zbudują ekran akustyczny

To jednak nie koniec działań. PKP PLK przekazało również, że w obrębie tej linii kolejowej trwają prace nad dokumentacją projektową w ramach projektu „Prace na linii kolejowej E59, odcinek Kędzierzyn -Koźle – Chałupki". Projekt obejmuje m.in. budowę ekranów akustycznych, które mają pojawić się w wybranych lokalizacjach w Markowicach.

PKP wskazuje, że przystanek Racibórz-Markowice znajduje się w kilometrażu km 27,757 – 28,088 linii kolejowej nr 151, a więc obejmuje obszar planowanej inwestycji.

(oprac. m)

– Cieszę się, że PKP zareagowało i podjęło pierwsze działania. Liczę jednak na ich konsekwentne i szybkie wdrożenie. Dla mieszkańców to sprawa kluczowa, a problem hałasu to nie tylko dyskomfort, ale także kwestia zdrowia i spokoju codziennego życia – podkreśla radna miejska Justyna Henek-Wypior.

eprasa.pl edb06909a9

Rodzinny Rajd Rowerowy Szlakiem Pożaru – już 24 sierpnia. Zapisy ONLINE trwają!

Już 24 sierpnia (niedziela) o godzinie 14:00 spotykamy się na Stadionie Miejskim w Kuźni Raciborskiej, by wspólnie wyruszyć w trasę Rodzinnego Rajdu Rowerowego Szlakiem Pożaru z 1992 roku. To wyjątkowe wydarzenie, które od lat łączy miłośników rowerów, historii i aktywnego wypoczynku, w tym roku szykuje coś absolutnie wyjątkowego.

Jedziemy razem z RowerON!

W tym roku do tego wyjątkowego rodzinnego wydarzenia organizowanego przez Gminę Kuźnia Raciborska dołącza RowerON – największy rowerowy event w regionie, który doda rajdowi jeszcze więcej energii – dosłownie. Na zakończenie rajdu odbędzie się próba bicia Rekordu Polski na największą ilość energii elektrycznej wyprodukowanej pedałowaniem w ciągu 1 godziny. Do rywalizacji staną wybrani uczestnicy – najlepsi z najlepszych, wyłonieni spośród Mistrzów RowerON 2024. Wszyscy uczestnicy rajdu będą mogli kibicować tym śmiałkom, wspierając ich głośnym dopingiem i tworząc niezapomnianą atmosferę wspólnego działania i sportowego ducha.

Dlaczego warto być z nami?

- To niezapomniana rowerowa przygoda,
- To dzień pełen ruchu, uśmiechu i dobrej zabawy,
- To doskonała okazja, by spędzić czas z rodziną i przyjaciółmi na świeżym powietrzu,
- To atrakcje, animacje i masa pozytywnej energii!

Dodatkowo, przez cały czas trwania wydarzenia organizatorzy zapraszają do miasteczka rowerowego, gdzie czeka wiele atrakcji dla dzieci i dorosłych – zarówno tych aktywnych, jak i edukacyjnych. Nie zabraknie również stoisk sponsorów, którzy przygotowali niespodzianki dla uczestników.

Bezpieczeństwo przede wszystkim!

Organizatorzy, jak co roku, przykładają ogromną wagę do kwestii bezpieczeństwa uczestników. Trasa została starannie zaplanowana i oznakowana, a na całej długości będą obecni wolontariusze i służby porządkowe. Na miejscu zapewniona będzie pomoc medyczna, a każdy uczestnik otrzyma niezbędne informacje i wsparcie techniczne. Bezpieczeństwo uczestników to absolutny priorytet.

Zabierz rower, rodzinę, znajomych i weź udział w największym rowerowym święcie regionu. Niech to będzie dzień pełen przygód, wspomnień i radości z jazdy. Czekamy na Was gotowi na kolejną wyjątkową edycję rajdu. Przed startem koniecznie zapoznaj się z regulaminem wydarzenia.

Zapisy ONLINE trwają do 14.08.2025 r. Później Organizator zaprasza do rejestracji w dniu Rajdu Rowerowego 24.08.2025 r. od godz. 12:00 – Stadion ul. Kozielska 30.

- Miejsce zbiórki: Stadion Miejski w Kuźni Raciborskiej
- Data: 24 sierpnia 2025 r. (niedziela)
- Start rajdu: godz. 14:00

RAMOWY PLAN DNIA:

- 12.00 – 13.45 – zapisy na miejscu (do 14.08 zapisy online)
- 13.40 – 13.55 – rozgrzewka przed startem
- 14.00 – 18.00 – rajd rowerowy
- 18.00 – 19.00 – bicie Rekordu Polski z RowerON
- 19.00 – 19.30 – rozdanie nagród dla uczestników rajdu

LINKI DO ZAPISÓW ONLINE:

- **dla uczestników powyżej 12 roku życia:** https://dostartu.pl/rodzinny-rajd-rowerowy-powyzej-12-lat-2025-v14603
- **dla uczestników poniżej 12 roku życia:** https://dostartu.pl/rodzinny-rajd-rowerowy-ponizej-12-lat-2025-v14602

ZABAWA. SPORT. PRZYGODA. ENERGIA. DO ZOBACZENIA NA STARCIE!

eprasa.pl edb06909a9

Poseł Roman Fritz bez immunitetu. Prokurator zarzuca mu kradzież szczególnie zuchwałą. „Skrzyżowanie Monty Pythona ze śp. Stanisławem Bareją”

Prokuratura zarzuciła posłowi dokonanie tzw. kradzieży zuchwałej flagi Unii Europejskiej. Była ona wystawiona w holu Ministerstwa Przemysłu, które mieściło się w Katowicach. Fritz miał się dopuścić tego czynu wspólnie z europosłem Grzegorzem Braunem.

Strata w kwocie 388 zł

Zanim doszło do głosowania nad uchyleniem immunitetu posła – 5 sierpnia 2025 roku – Sejm zapoznał się ze sprawozdaniem Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku prokuratora Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 11 lipca 2025 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Romana Fritza.

Katarzyna Stachowicz z Koalicji Obywatelskiej przedstawiając sprawozdanie komisji regulaminowej, podała, że we wniosku o uchylenie immunitetu posłowi Fritzowi chodzi o to, że 6 maja 2025 roku przy ulicy Powstańców w Katowicach działając wspólnie i w porozumieniu z Grzegorzem Braunem zabrał w celu przywłaszczenia flagę Unii Europejskiej wystawioną na holu Ministerstwa Przemysłu, powodując w tym stratę w kwocie 388 zł.

Stachowiak mówiła, że chodzi o postawienie tamy przeciwko chuligańskim wybrykom i awanturnictwu, które stają się metodą uprawiania polityki przez środowisko, którego poseł Fritz jest reprezentantem.

Używa argumentów stonowanych

Prokurator zarzuca posłowi, że „przy wyzywającej postawie wobec posiadacza rzeczy oraz innych osób dopuścił się kradzieży szczególnie zuchwałej”.

– Okazałem przy interwencji poselskiej legitymację poselską, informując, że działam na podstawie art. 20 ustawy o sprawowaniu mandatu posła i senatora. Zawsze staram się używać argumentów stonowanych, merytorycznych, a nie podnosić głos czy też być człowiekiem, który obraża kogokolwiek – zaznaczył w Sejmie poseł Fritz.

Polityk z Konfederacji Korony Polskiej znalazł własne uzasadnienie, dlaczego ściga go prokurator. – Dlaczego tak się stało? Dlaczego akurat moją skromną osobę postanowiono tutaj w tym charakterze postawić? Doszukuję się oczywiście kwestii politycznych. Tzn. Konfederacja Korony Polskiej, poseł Grzegorz Braun, jej prezes, i ja, wiceprezes – trzeba z tymi ludźmi coś zrobić, bo ich poparcie w społeczeństwie znacznie rośnie – mówił poseł Konfederacji KP.

– Za poprzedniej komuny, flagi ściągałem. Komunistyczni dygnitarze nie postawili mi nigdy zarzutów” – Roman Fritz

– Przypisuje się mi, że niby coś ukradłem. Niczego nie ukradłem, nawet nie miałem zamiaru niczego ukraść – bronił się w Sejmie poseł Roman Fritz. Na zdęciu – w dniu zaprzysiężenia nowego prezydenta RP

Nie miał zamiaru niczego kraść

Wymienił nazwisko posła Lewicy Andrzeja Rozenka i powiedział, że ten by chciał, żeby Konfederacji KP nie było w polityce. – Niestety mam dla państwa złą wiadomość: jesteśmy i będziemy, i się rozwijamy. Mamy naprawdę dobry czas. To, że tutaj będziecie państwo uchylać immunitet mojej skromnej osobie, sytuacji nie poprawi. Wręcz przeciwnie, jestem przekonany, że Polacy, widząc tę niesprawiedliwość, która tu się wyprawia, tym bardziej będą ufali naszej wiarygodności – zapowiedział R. Fritz.

– Przypisuje się mi, że niby coś ukradłem. Niczego nie ukradłem, nawet nie miałem zamiaru niczego ukraść. To był, proszę państwa, taki stojak z tą niebieską tzw. flagą. Bo to nie jest flaga, jest to symbol Unii Europejskiej. Trzymałem tamten stojak przez jakieś pół minuty i to wszystko, cała moja czynność. Czy prawidłowa jest kwalifikacja tego jako tzw. kradzieży szczególnie zuchwałej, za którą się należy, proszę państwa, uwaga, to nie są żarty, od pół roku do 8 lat odsiadki? – dziwił się poseł Fritz.

„Mandat udzielili wyborcy, a nie posłowie konkurencji”

Według niego cała sprawa jest „skrzyżowaniem Monty Pythona ze śp. Stanisławem Bareją”. – Franz Kafka też by nie wymyślił, że za coś takiego można iść na długie lata do więzienia. Nie można tego brać całkowicie poważnie – ocenił polityk z Rybnika.

Fritz mówił jeszcze m.in., że sam nigdy nie głosuje za uchyleniem immunitetu. – Dotyczy to posłów wszystkich opcji politycznych, można to sprawdzić. Wychodzę bowiem z założenia, że immunitet jest bezpośrednio stowarzyszony z właściwością sprawowanego mandatu poselskiego – mandatu udzielonego posłowi przez wyborców, a nie przez posłów konkurencji. Zachodzi tu oczywiste niebezpieczeństwo uznaniowości procedury uchylania immunitetu i traktowania demokracji na wskroś jako systemu eliminowania przeciwników politycznych. Tak, tu większość ma rację i prawda nie jest istotna – podkreślił Roman Fritz.

– Za poprzedniej komuny, gdy też nadstawiałem karku za słuszną sprawę, flagi ściągałem. Tym razem nie. Były to wówczas flagi czerwone. Ale ówcześni komunistyczni dygnitarze nie postawili mi nigdy żadnych zarzutów – podsumował poseł.

Wniosek o uchylenie immunitetu Romanowi Fritzowi poparło 239 posłów. Przeciw zagłosowało 164, a 34 wstrzymało się od głosu.

Mariusz Weidner

eprasa.pl edb06909a9

Poseł, lider PiS w okręgu rybnickim złożył już 569 interpelacji poselskich w obecnej kadencji. Jest wiceliderem w zestawieniu poselskim według liczby zgłoszonych interpelacji przez sklasyfikowanych 428 posłów.

Michał Woś napisał już ponad pół tysiąca interpelacji poselskich w Sejmie. Lepszy od niego jest tylko poseł Matecki

Tylko w ciągu ostatnich dwóch dni lipca Michał Woś wysłał do premiera Donalda Tuska aż 176 interpelacji, pytając o realizację dotacji w ramach rządowych i europejskich funduszy.

Michał Woś zajmuje drugie miejsce w sejmowym zestawieniu. Liderem jest Dariusz Matecki, który złożył 824 interpelacje.

Inni posłowie z okręgu nr 30 plasują się na odległych miejscach względem Wosia.

Na 34 pozycji jest Paweł Jabłoński z PiS, który ma na koncie 109 interpelacji.

64 miejsce zajął Krzysztof Gadowski z KO – 80 interpelacji. Łukasz Osmalak z Polska2050-TD przesłał 76 interpelacji. Grzegorz Matusiak z PiS ze swymi 34 interpelacjami jest na miejscu 175. Dopiero w trzeciej setce plasuje się Gabriela Lenartowicz z KO, która napisała 27 interpelacji. 24 interpelacje są autorstwa Romana Fritza z Konfederacji KP, co daje mu 233 miejsce. Najniżej na liście znalazł się Bolesław Piecha z PiS – jego autorstwa jest 10 interpelacji.

(m)

569 interpelacji napisał poseł Michał Woś między 8 stycznia 2024 roku a 31 lipca 2025

System kaucyjny ruszy jesienią. To napawa optymizmem, czy niepokojem?

Czy jest pani optymistką, jeśli chodzi o odbiór systemu kaucyjnego przez społeczeństwo? – spytał dziennikarz Onetu posłankę Gabrielę Lenartowicz.

Ta odparła: Nie do końca.

W artykule powołano się na badania sondażowe, z których wynika, że ponad 80 proc. pytanych popiera wprowadzenie systemu kaucyjnego. – Takie pytanie opiera się na bardzo ogólnym pytaniu: „Czy jesteś za kaucją?" To jak pytanie: „Czy chcesz być piękny, mądry i bogaty?" Wszyscy odpowiadają: „tak". Ale mało kto zastanawia się, jak to będzie działało w praktyce. A tu pojawiają się takie kwestie jak odzwyczajenie się od zgniatania butelek PET czy konieczność ich przechowywania i pamiętania o odniesieniu do sklepu. Jeśli nie będzie dobrej kampanii edukacyjnej — praktycznej, codziennej — to system nie zostanie dobrze przyjęty – uważa posłanka z Krzanowic.

Małpkę czeka nieuniknione

Padło też pytanie objęcie przez system popularnych „małpek". Czy jest szansa na rozszerzenie listy opakowań objętych systemem? – Myślę, że to nieuniknione. Oczekiwania dotyczą nie tylko „małpek", ale i powrotu do wystandaryzowanych butelek — tak jak kiedyś. Na przykład: szklane butelki 0,5 czy 0,7 litra mogłyby być objęte kaucją, nawet jeśli są jednorazowe. Społeczne oczekiwania są jasne — wystarczy spojrzeć na zdjęcia z parków po sobotniej nocy. Leżą tam głównie „małpki" i jednorazowe opakowania po alkoholu – oświadczyła Gabriela Lenartowicz.

Może i szklane jednorazówki po piwie też powinny trafić do systemu?

– To jest właśnie najczęstsze oczekiwanie. Gdyby zrobić ankietę społeczną — większość respondentów wskaże właśnie te opakowania. I to nie tylko kwestia lokalna — legislatorzy unijni też o tym mówią – odparła Lenartowicz.

Posłanka Gabriela Lenartowicz śledzi przygotowania do wdrożenia systemu kaucyjnego w sprzedaży napojów

System nie obejmie wszystkiego

Kto poniesie koszty kampanii promującej system kaucyjny? – Obawiam się, że jej ciężar zostanie przerzucony na handel, który i tak ponosi największe obciążenia. To handel musi zadbać, by klient wiedział, że jego sklep przyjmuje opakowania. Handel też musi zorganizować odpowiedni odbiór: czy to ręczny, czy automatyczny. Dlatego także w interesie wprowadzających powinno być to, by kampania ruszyła szybko i sprawnie – zaznaczyła posłanka PO.

Uważa, że kampania powinna ruszyć wcześniej, niż dopiero 1 października. – Obecnie ze strony ministerstwa pojawiają się entuzjastyczne komunikaty: „od 1 października startujemy z systemem". Ale komunikat typu „system rusza i obejmuje butelki i puszki" to za mało. Ludzie muszą wiedzieć, że nie wszystkie opakowania będą od razu objęte systemem. Na początku będzie ich zdecydowanie mniej, co może wprowadzić chaos i podważyć zaufanie do systemu. Potrzebujemy czytelnego przekazu. Docelowo system będzie szerszy i bardziej przyjazny, ale teraz robimy pierwszy, niepełny krok. Konsument musi wiedzieć, że opakowania wprowadzone przed 1 października mogą być w obrocie aż do grudnia – powiedziała Onetowi Gabriela Lenartowicz.

(opr. m)

Zdaniem posłanki Lenartowicz system powinien pomóc gminom w osiągnięciu wymaganych poziomów recyklingu, a producentom — wypełnić obowiązki dotyczące zbiórki i użycia recyklatu. – Tymczasem nadal nie wszyscy operatorzy mają wydane pozwolenia, nie mamy pełnej infrastruktury wspierającej, jak choćby linii liczących. To naprawdę budzi mój niepokój – podsumowała Gabriela Lenartowicz.

OGŁOSZENIE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Wójta Gminy Pietrowice Wielkie

OGŁASZA PIERWSZY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W MIEJSCOWOŚCI LEKARTÓW.

1) Oznaczenie nieruchomości:
- Nr rej. gruntów: G.142
- Nr działki: 42/5
- KM: 1
- Powierzchnia: 173,53 m² wraz z udziałem w gruncie wynoszącym 470/1000
- Cena wywoławcza netto: 353.800,00
- Księga wieczysta: GL1R/00042650/4
- Oznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: I.UM3 – tereny zabudowy usługowej i mieszkalnej
- Kwota wadium: 3.500,00

2) Informacje o nieruchomości: Nieruchomość do sprzedaży stanowi lokal mieszkalny zlokalizowany w budynku przy ul. Kolejowej 2 w Lekartowie. Lokal znajduje się na parterze, składa z czterech pomieszczeń, wc, dwóch pomieszczeń gospodarczych o łącznej powierzchni 173,53 m². Do lokalu przynależy garaż o powierzchni 28,73 m². Z własnością lokalu mieszkalnego związany jest udział w wysokości 470/1000 w częściach wspólnych budynku i urządzeniach oraz prawie własności działki nr 42/5.
3) Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania: lokal mieszkalny.
4) Nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu uchwałą Rady Gminy Pietrowice Wielkie nr XIII/127/2025 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie udziałów nieruchomości położonej w Lekartowie oraz Zarządzeniem Wójta Gminy Pietrowice Wielkie nr NRO.0050.24.2025 w sprawie zbycia nieruchomości w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.
5) Nie ustala się terminu zagospodarowania nieruchomości.
6) Termin i miejsce przetargu: przetarg odbędzie się w dniu 11.09.2025 r. w budynku Urzędu Gminy w Pietrowicach Wielkich przy ul. Szkolnej 5 (pok. nr 12-sala narad), o godz. 10:00
7) Wadium: wadium należy wpłacić najpóźniej do dnia 05.09.2025r., w kasie Urzędu Gminy lub przelewem na konto Gminy Pietrowice Wielkie nr 08 8475 1045 2005 3500 0215 0009. W treści przelewu należy określić numer działki, której dotyczy wnoszone wadium.
8) Informacje o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszeń:
- tablica ogłoszeń w Urzędzie Gminy Pietrowice Wielkie,
- na stronie internetowej urzędu Gminy Pietrowice Wielkie w zakładce BIP.

9) Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu: bliższych informacji o przedmiocie sprzedaży i warunkach przetargu można uzyskać w Referacie Nieruchomości, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w Urzędzie Gminy w Pietrowicach Wielkich pok. nr 9, tel. 32 419 80 75 wew. 120.

eprasa.pl edb06909a9

Czołgi wyprodukują na Śląsku. Fabrykę po Rafako wizytował szef Polskiej Grupy Zbrojeniowej

W Raciborzu mówi się o nadziei na powrót wielkiego przemysłu, a w Warszawie słychać ostre słowa krytyki pod adresem rządu w sprawie hutnictwa i stali. Gabriela Lenartowicz z Platformy Obywatelskiej i Michał Woś z Prawa i Sprawiedliwości, oboje związani z powiatem raciborskim, odnieśli się do: przyszłości RFK, które powstaje na majątku upadłego Rafako S.A. oraz kondycji polskiego przemysłu ciężkiego.

Nadzieja dla byłego Rafako

Posłanka Gabriela Lenartowicz poinformowała niedawno o wizycie prezesa Polskiej Grupy Zbrojeniowej Adama Leszkiewicza w Raciborzu. Spotkanie z zarządem RFK – spółki, która ma zastąpić Rafako, związane było z planami udziału zakładu w programie zbrojeniowym, obejmującym produkcję czołgów K2 Black Panther. Szef PGZ przyjechał na Łąkową przy okazji wydarzenia w Gliwicach, gdzie podpisano polsko-koreańską umowę na produkcję czołgów w Bumar-Łabędy. Z przedsiębiorstwem ma współpracować spółka RFK powstała na bazie upadłego Rafako.

Prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej Adam Leszkiewicz, gdzie zapoznał się z m.in. i infrastrukturą zakładu. – Ta wizyta nie była przypadkowa – związana jest z gigantyczną i historyczną inwestycją w zbrojeniówkę na Śląsku. Wobec wypowiedzi Premiera Donalda Tuska i Prezesa Agencji Rozwoju Przemysłu, a obecnie Ministra Aktywów Państwowych Wojciecha Balczuna w sprawie przyszłości raciborskiej firmy i jej uczestnictwa w polskim programie zbrojeniowym, to kolejny krok potwierdzający ten kierunek.

Produkcja czołgów będzie nowym rozdziałem

– Cieszy mnie, że Polska będzie produkować nowoczesne czołgi, a Racibórz – miasto z przemysłową historią – może wrócić na mapę strategicznych inwestycji państwa. Pilnie towarzyszę i wspieram te działania. Obecność inwestora koreańskiego w Bumarze Łabędy i w tym samym dniu i PGZ w Rafako to dowód jak ważna jest rola Śląska w budowaniu potencjału obronnego w oparciu o najnowsze technologie – stwierdziła na fejsbuku Gabriela Lenartowicz.

– To wiadomość, która napawa optymizmem. Daje realną nadzieję na przemysłowy przełom dla Śląska – także dla Raciborza – podkreśliła posłanka PO w swoich mediach społecznościowych.

Wskazała, że rozmowy z PGZ wpisują się w szerszy projekt transferu technologii i budowy potencjału obronnego państwa. Produkcja nowoczesnych czołgów ma objąć m.in. fabrykę Bumar-Łabędy w Gliwicach i może otworzyć nowy rozdział także w historii byłego Rafako.

Wicepremier i minister obrony Władysław Kosiniak-Kamysz, który podpisywał w Gliwicach umowę z Koreańczykami podczas niedawnego podpisania umowy na dostawę 180 czołgów oraz pojazdów towarzyszących, mówił, że Polska zyskuje zdolność do ich krajowej produkcji. 61 maszyn ma powstać w Gliwicach, a docelowo w projekcie ma uczestniczyć cała Grupa PGZ.

Umowa ta dotyczy 180 czołgów oraz pojazdów towarzyszących, w tym 31 wozów zabezpieczenia technicznego, 25 wozów inżynieryjnych i 25 mostów towarzyszących, jak również pełnego pakietu logistycznego, serwisowego oraz szkoleniowego. Wartość kontraktu opiewa na kwotę ok. 6,5 mld USD.

Krytyka PiS w sprawie sytuacji hutnictwa

W zupełnie innym tonie na konferencji prasowej w Sejmie wypowiedział się Michał Woś z PiS, odnosząc się do problemów polskiego hutnictwa i stalowni.

– Donald Tusk i jego ministrowie to partacze. Za co się nie wezmą, to zepsują – mówił były minister.

Zdaniem Wosia, przemysł stalowy jest fundamentem dla zbrojeniówki, a jego obecny kryzys grozi uzależnieniem od zagranicznych dostawców. Polityk PiS domaga się wprowadzenia natychmiastowych ceł na stal z Ukrainy, która – jak twierdzi – zalewa polski rynek.

– Jeżeli w Polsce nie będzie polskich hut, to kto na tym zyska? Znowu niemieckie interesy. To, co dzieje się teraz, albo jest wynikiem niekompetencji rządu, albo działaniem intencjonalnym. W obu przypadkach trzeba ich jak najszybciej odsunąć od władzy – podkreślił. **(opr. m)**

Posłanka Gabriela Lenartowicz poinformowała niedawno o wizycie prezesa Polskiej Grupy Zbrojeniowej Adama Leszkiewicza w Raciborzu

Fita pyta o groźbę podtopień. Nie ma pewności, że inwestycje z ostatnich lat w Raciborzu mają właściwy system odwodnienia

Radny Michał Fita z klubu „Lepszy Racibórz" złożył interpelację dotyczącą kwestii odwodnienia terenów, gdzie realizowane są inwestycje handlowo-usługowe w Raciborzu.

– W związku z rosnącą liczbą tego typu przedsięwzięć – zarówno w centrum miasta, jak i na jego obrzeżach – pojawiają się pytania o właściwe projektowanie i wykonanie systemów odwodnienia tych terenów. W kontekście zmian klimatycznych, wzrostu powierzchni utwardzonych oraz lokalnych podtopień podczas intensywnych opadów, skuteczne i zgodne z przepisami odwodnienie staje się kwestią kluczową – zarówno dla inwestora, jak i mieszkańców sąsiednich nieruchomości – napisał Michał Fita do prezydenta miasta.

Radny dodał, że zależy mu na pilnym potraktowaniu tematu z uwagi na możliwe konsekwencje dla układu wodnego miasta oraz bezpieczeństwo lokalnych społeczności.

Oto pytania, jakie zadał radny, lider klubu „Lepszy Racibórz". Odpowiedzi udzielił mu prezydent miasta Jacek Wojciechowicz.

Czy każda z inwestycji handlowo-usługowych na terenie Raciborza realizowanych aktualnie oraz w minionym roku posiada projekt odwodnienia zgodny z obowiązującymi przepisami prawa budowlanego, oraz środowiskowego?

Wszystkie obiekty handlowo-usługowe, które w roku bieżącym oraz w roku ubiegłym zostały zgłoszone do zaopiniowania do raciborskiego urzędu miasta lub do właściwej miejskiej spółki, tj. Wodociągów Raciborskich sp. z o.o., zostały zaopiniowane w zakresie odwodnienia terenu zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Jednocześnie zaznaczam, iż urząd miasta nie jest w stanie jednoznacznie potwierdzić, że wszystkie obiekty handlowo-usługowe realizowane na terenie Miasta Racibórz w ciągu ostatnich dwóch lat posiadały projekty odwodnienia zgodnie z aktualnymi przepisami, ponieważ nie każda inwestycja tego typu musi obligatoryjnie przechodzić etap opiniowania przez tutejszy urząd miasta.

Kto i na jakim etapie weryfikuje poprawność zaprojektowanych systemów odwodnienia (wydziały urzędu, zewnętrzni eksperci, Wody Polskie)?

Odpowiedzialność za weryfikację poprawności technicznej oraz formalnej projektów odwodnienia spoczywa na Wodociągach Raciborskich sp. z o.o., które na etapie przygotowania inwestycji wydają warunki techniczne przyłączenia do miejskiej sieci kanalizacji deszczowej. Spółka dokonuje analizy zgodności rozwiązań projektowych z obowiązującymi przepisami oraz możliwościami technicznymi przyłączenia do istniejącej sieci w pobliżu planowanej inwestycji. Niemniej jednak zdarzają się przypadki, że opinię co do poprawności zaprojektowanych systemów odwodnienia, wydaje Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie.

Czy Miasto monitoruje wykonanie odwodnienia zgodnie z projektem – zwłaszcza na etapie odbioru technicznego inwestycji?

Protokolarny odbiór techniczny, w tym również sprawdzenie zgodności z zatwierdzonym projektem odwodnienia, odbywa się na etapie końcowego odbioru robót budowlanych. W przypadku przyłączeń do miejskiej kanalizacji deszczowej odbiór przyłącza przeprowadza również miejska spółka odpowiedzialna za eksploatację sieci kanalizacyjnej.

Czy w ostatnich trzech latach zgłaszano do urzędu przypadki zalewania sąsiednich terenów, wynikające z niewłaściwego odwodnienia inwestycji handlowo-usługowych?

W ciągu ostatnich trzech lat odnotowano sytuacje, w których mieszkańcy sąsiednich nieruchomości zgłaszali do urzędu miasta problem zalewania swoich posesji w związku z prowadzonymi inwestycjami, w szczególności o charakterze handlowo-usługowym. Należy jednak podkreślić, iż w tym okresie występowały również ponadnormatywne opady deszczu, przez co nie sposób jednoznacznie wskazać, czy powodem zalewania była prowadzona inwestycja, czy też ekstremalne warunki pogodowe. **(oprac. m)**

eprasa.pl edb06909a9

nowiny.pl ROWERON Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

ROWERON 2025

WEŹ UDZIAŁ W CHALLENGE „40 KM”

16-17 sierpnia 2025 (weekend)

na przejechanie dystansu minimum 40 km

CO MUSISZ ZROBIĆ?

- by wziąć udział w przyznaniu nagród musisz być zarejestrowanym uczestnikiem RowerON-u 2025
- dokładnie 16-17 sierpnia wsiadaj na rower i przejedź dowolną liczbą tras minimum 40 km na rowerze (niezależnie od pogody)
- sam wybierasz trasę/trasy, którymi pojedziesz
- w trakcie przejazdu skorzystaj z dowolnej aplikacji rowerowej, by udokumentować swój wynik (dystans)
- maksymalnie do 18 sierpnia do godz. 23.59 wyślij nam screen/screeny z Twojej aplikacji rowerowej celem udokumentowania wyniku (dystansu) za pośrednictwem formularza na stronie www.roweron.pl oraz zamieść opis lub komentarz do przejechanej trasy zamieszczony pod postem na Facebooku RowerON
- Ekipa RowerON wybierze zwycięzców nagród spośród wszystkich, którzy osiągnęli min. 40 km, zgłosili swój udział i zamieścili komentarz do swojej trasy. Zaskoczcie nas. Wygrają najlepsze opisy

W tym roku 4 nagrody o łącznej wartości 1200 zł (300 zł x 4 osoby). Po dwie w kategorii męskiej i żeńskiej!

POWODZENIA!

Dołącz do nas na Facebooku! rowerON

REGULAMIN NA WWW.ROWERON.PL

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL ALUMINIUM, Racibórz 1217, BS RACIBÓRZ BANK SPÓŁDZIELCZY, TOKAI COBEX, dpd, JAJ-POL, neo Energy Group, Rybnik, MOSiR RYBNIK 50 lat

PARTNERZY

powiat raciborski, PKS RACIBÓRZ, bruk, Capek, WYŻSZA SZKOŁA, soleo, PANAWIT, START BIKE, BOLERO, Szprycha, JADWIGA, Fit Cake, 3Clat, POWIAT RYBNICKI, GLIWICE Przyszłość jest tu, Miasto Rydułtowy, Bielsko-Biała, POWIAT BIELSKI, Gmina Łyski, TAURUS, FACTORY GLIWICE, Happy Events

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl, nowiny RACIBORSKIE, nowiny WODZISŁAWSKIE, nowiny ŻORSKIE, nowiny JASTRZĘBSKIE, MAGAZYN RYBNICKI, Jastrzebie Online.pl, eŻORY, DRUKARNIA NOWINY

PATRONI MEDIALNI

rtk, RV, TVS

eprasa.pl edb06909a9

PAPIEROWE KUBECZKI zamieniły się w ryby

Na terenie kolei wąskotorowej w Rudach odbył się EkoPiknik. W programie znalazły się warsztaty, rozmowy, akcje edukacyjne oraz liczne aktywności. Wszystko po to, by pokazać, że ekologia zaczyna się tu i teraz – od wspólnego działania. Organizatorem była nieformalna grupa Zielone Rudy, wspierana przez partnerów.

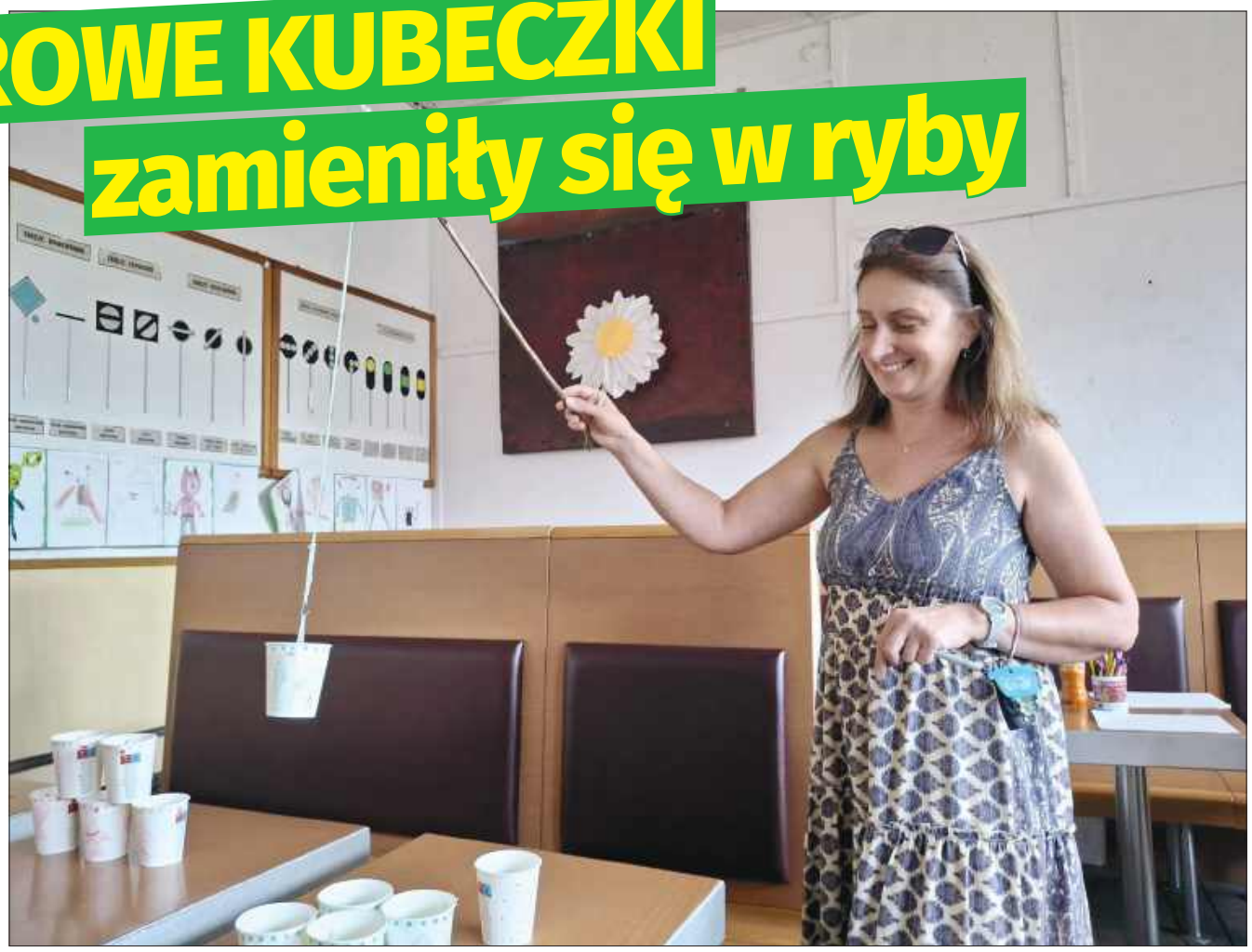

Ewelina Maruszak, mieszkanka Rud, podkreślała, że nawet z pozornie bezużytecznych rzeczy można zrobić coś, co angażuje i uczy. Pokazywała, jak papierowe kubeczki zamieniły się w ryby, a patyki – w wędki. Efekt? Najchętniej wybierana zabawa.

Z papierowych kubeczków zabawka i nauka

Na pierwszy rzut oka – papierowe kubeczki, patyki, kartony. Jednak w rękach dzieci stały się narzędziami zabawy i edukacji. Ewelina Maruszak, mieszkanka Rud, podkreślała, że nawet z pozornie bezużytecznych rzeczy można zrobić coś, co angażuje i uczy. – Króluje u nas papier w różnej formie, od kubeczków po kartony, i do tego różne atrakcje, które umożliwiają dzieciom rozwój zarówno pod względem plastycznym, jak i zręcznościowym – mówiła.

Papierowe kubeczki zamieniły się w ryby, a patyki – w wędki. Efekt? Najchętniej wybierana zabawa. – Dowolność kubeczków w wykorzystywaniu do zabawy jest ogromna i zależy tylko od naszej fantazji – dodała Maruszak.

Zielone Rudy: kobiety, które działają

Ekozabawki to tylko jedna z atrakcji EkoPikniku, który zorganizowały mieszkanki wsi zrzeszone w nieformalnej grupie Zielone Rudy: Sylwia Brzezicka-Tesarczyk, Urszula Choroba, Joanna Kruszewska oraz Aleksandra Klich.

Aleksandra Klich w rozmowie z Nowinami zaznaczała, że wydarzenie pokazuje, że Rudy są sercem regionu – zielonym, płucami, gdzie widać, jak ważna jest przyroda. Zwróciła uwagę, że w pikniku uczestniczyli także mieszkańcy Jastrzębia-Zdroju, Wodzisławia Śląskiego, Raciborza i Gliwic. Organizacja, zrzeszając się, stawiała sobie za cel, żeby Rudy były jeszcze przyjemniejszym miejscem do życia. Zdaniem Sylwii Brzezickiej-Tesarczyk, tak się właśnie dzieje, choć – jak podkreśla – nie byłoby to możliwe bez współpracy i zaangażowania wielu osób, organizacji i instytucji, które wsparły także EkoPiknik.

Warsztaty, zioła, recykling

W programie zaplanowano m.in. warsztaty przyrodnicze, podczas których uczestnicy budowali budki lęgowe, domki dla jeży i hotele dla owadów. Odbyły się także prezentacje dotyczące ziół, naturalnych kosmetyków i ubrań. Joanna Kruszewska zwracała uwagę, że wydarzenie pozwalało nie tylko zdobyć wiedzę, ale też sprawdzić ją w praktyce. – Podczas pikniku można było zobaczyć, czy potrafimy sortować śmieci – co, jak się okazuje, wcale nie jest takie proste – mówiła. – Także zachęcamy do tego, żeby się zabawić, poznać, a przy okazji czegoś nowego nauczyć.

Budki można było nie tylko wykonać podczas wydarzenia, ale także dowiedzieć się o nich więcej. O budkach opowiadał rzecznik Nadleśnictwa Rudy Raciborskie, Roman Suska, który w rękach trzymał budkę dla nietoperza.

O segregowanie odpadów zapytaliśmy Sylwię Brzezicką-Tesarczyk, dyrektorkę Centrum Zrównoważonej Gospodarki Miejskiej w Urzędzie Miasta Rybnika. – Potrafimy, ale myślę, że edukacji nigdy nie jest za wiele, a taka prowadzona w sposób aktywny, w dobrej atmosferze i przy sprzyjającej pogodzie, to tylko miód malina – podkreśliła.

Urszula Choroba opowiadała o inicjatywie „Dachy nad Głowami", w ramach której zakupiono 49 budek lęgowych, domków dla jeży i wiewiórek oraz hoteli dla owadów. Jak podkreślała, warsztaty towarzyszące wydarzeniu angażowały mieszkańców. – Skręcamy – sami mieszkańcy montują te budki, domki i hotele, które trafią do przestrzeni publicznej Rud – wyjaśniała. O domkach dla dzikich zwierząt mówił również Roman Suska z Nadleśnictwa Rudy Raciborskie. Przekonywał, że wykonanie ich samodzielnie nie jest trudne. Potrzeba jedynie podstawowych umiejętności technicznych i kilku prostych materiałów. – Zrobienie własnoręczne takiej budki i powieszenie jej w ogrodzie to początek obserwacji przyrody – zaznaczał. Do pomocy rozdawał instrukcje, a jako materiał polecał m.in. deski sosnowe.

Moda czy zmiana stylu życia?

Aleksandrę Klich, dyrektorkę Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rybniku, zapytaliśmy, czy jej zdaniem obecnie panuje moda na ekologię. Odpowiedziała, że jest ona ogromna. – Mam nadzieję, że to nie tylko moda, że po prostu zmieniamy styl życia, zmieniamy swoje nawyki. To widać w bardzo różnych pokoleniach, to nie dotyczy tylko młodych ludzi. Co więcej, mam wrażenie, że to właśnie my od starszych ludzi uczymy się tego, jak traktować jedzenie, jak traktować przyrodę – powiedziała.

Zauważyła, że wcześniejsze pokolenia dobrze rozumiały ideę ekologii. Wiedziały, czym jest szacunek do jedzenia i natury. Nie sięgały po awokado sprowadzane z daleka, tylko jadły to, co wyhodowały w ogródkach – w odpowiednim czasie. – Cudownie, że tu jest tak bardzo dużo ludzi, którzy chcą się dowiedzieć, czym ta ekologia jest i jak może być jeszcze przyjemniejsza i stać się jeszcze lepszym nawykiem – mówiła.

Zielone Rudy tworzą: Urszula Choroba, Joanna Kruszewska, Sylwia Brzezicka-Tesarczyk oraz Aleksandra Klich.

Warsztaty zielarskie to tylko część atrakcji przygotowanych na pikniku; wykonywano z nich kadzidła z ziół.

– Najfajniejsze w tym wszystkim jest to, że to wszystkich łączy, że ta natura i ekologia to nie jest tylko dla jednej osoby, ale dla wszystkich nas. Dzięki tym relacjom i tym partnerstwom jesteśmy w stanie takie rzeczy zorganizować – puentowała Joanna Kruszewska. **(mad)**

eprasa.pl edb06909a9

Największe dożynki w powiecie raciborskim odbędą się w Siedliskach

W ubiegłym roku największe dożynki w powiecie raciborskim zorganizowano w Raciborzu-Brzeziu

Szykują się dożynki. Te największe w tym roku, czyli powiatowo-gminne, odbędą się w gminie Kuźnia Raciborska, a konkretnie w sołectwie Siedliska. Imprezę zaplanowano na sobotę, 6 września.

W programie przewidziano m.in. przemarsz korowodu dożynkowego, który wyruszy o godz. 10.30 z ul. Powstańców Śląskich w Siedliskach. O 11.30 rozpocznie się msza święta, po niej – około 12.30 – część oficjalna z przemówieniami.

Część artystyczna ruszy od 13.20, kiedy na żywo gotować będzie Remigiusz Rączka. O 14.30 wystąpi Orkiestra Dęta ZSŻŚ z Kędzierzyna-Koźla, a o 15.00 – artyści z partnerskiego miasta Bolatice. Zespół BOSS wystąpi w dwóch częściach: pierwsza o 15.30, druga o 18.45. O 16.00 na scenie pojawi się duet Brygida i Robert Łukowscy, a o 17.00 – podopieczni MOKSiR w Kuźni Raciborskiej. Ich kolejny występ zaplanowano też na 18.15. O 17.30 rozpocznie się koncert Natalii Tul. Wieczorem, od 19.15, odbędzie się zabawa taneczna z zespołem Voice.

Organizatorzy zapowiadają również strefę gastronomiczną, atrakcje dla dzieci oraz inne niespodzianki. **(d)**

Daniel Strządała zagra w rudzkiej bazylice

Daniel Strządała (ur. 1995) jest absolwentem Akademii Muzycznej w Katowicach, gdzie ukończył klasę organów prof. Witolda Zabornego z wyróżnieniem (2019). Wcześniej kształcił się w Diecezjalnej Szkole Organistowskiej i w ZPSM im. S. Moniuszki w Bielsku-Białej (klasa klawesynu). Uczestniczył w licznych kursach i warsztatach prowadzonych przez wykładowców uczelni polskich i zagranicznych

W niedzielę, 17 sierpnia o godzinie 17.00, w bazylice w Rudach odbędzie się kolejny koncert w ramach festiwalu „Muzyka w starym opactwie".

Tym razem przed publicznością wystąpi Daniel Strządała – organista, pedagog i improwizator, związany z Akademią Muzyczną im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Mimo młodego wieku, artysta ma już na koncie szereg znaczących osiągnięć. Podczas koncertu zabrzmią utwory kompozytorów takich jak Johann Sebastian Bach i César Franck, a także improwizacje.

Wydarzenie jest częścią cyklu koncertów organowych, który od lat przyciąga do rudzkiej bazyliki miłośników muzyki klasycznej z regionu i spoza niego. **(d)**

Ruszają dożynki w powiecie raciborskim

Najbliższe tygodnie upłyną w rytmie dożynek. Maraton tych wydarzeń startuje w sołectwach Łańce i Cyprzanów, gdzie odbędą się tradycyjne święta plonów, połączone z rodzinnymi piknikami, konkursami i zabawą taneczną pod gołym niebem. Nowością w powiecie jest to, że coraz więcej imprez zaplanowano na sobotę – wcześniej był to zwyczaj głównie sołectwa Łańce, które już kilka lat temu postawiło na takie rozwiązanie, by mieszkańcy mogli świętować bez obaw o poniedziałkowy poranek w pracy.

Świętowanie w Cyprzanowie (gm. Pietrowice Wielkie) zaplanowano na 16 i 17 sierpnia. W sobotę odbędą się dożynki, które rozpoczną się uroczystą mszą dziękczynną o godz. 15.00 w kościele pw. Trójcy Świętej. Po nabożeństwie korowód przejdzie na boisko LKS Cyprzanów, gdzie o godz. 19.00 rozpocznie się zabawa taneczna z zespołem „Wertex". Niedziela, 17 sierpnia, będzie dniem pikniku rodzinnego, który startuje o godz. 15.00. W programie znalazła się III edycja Biegu o Puchar Prezesa LKS Cyprzanów, z rozpoczęciem o godz. 16.00 i wręczeniem nagród o 17.00. Dla dzieci przygotowano animacje, tatuaże, dmuchańce oraz zabawy z animatorami. Organizatorzy zapewniają także dobrze zaopatrzony bufet.

W sobotę, 16 sierpnia, tradycyjne dożynki odbędą się również w Łańcach (gm. Kornowac). Obchody rozpoczną się o godz. 13.00 mszą świętą polową przy budynku GOK, po której o 14.30 wyruszy korowód dożynkowy. Następnie zaplanowano obrzędy dożynkowe i poczęstunek kołaczem. Dla najmłodszych przygotowano bezpłatne atrakcje, w tym dmuchańce, gry, konkursy rodzinne i loterię fantową. W programie znalazł się również pokaz sprzętu strażackiego oraz warsztaty z udzielania pierwszej pomocy. Na scenie wystąpi zespół Łan, a wieczorem, od godz. 20.00, uczestnicy będą się bawić podczas zabawy tanecznej z DJ Chmielem. **(d)**

Izba Tradycji w Rudniku szuka pamiątek

Izbą Tradycji w Rudniku zajmuje się miejscowa biblioteka

Gminna Biblioteka Publiczna w Rudniku, która od kilku lat prowadzi Izbę Tradycji, zachęca mieszkańców do dzielenia się rodzinnymi pamiątkami. Chodzi o przedmioty codziennego użytku, dawne fotografie, dokumenty, stroje ludowe czy dewocjonalia – wszystko to, co może wzbogacić zbiory i pomóc w dokumentowaniu lokalnej historii.

Izba Tradycji działa przy bibliotece od 2021 roku (więcej TUTAJ). Gromadzi eksponaty związane z przeszłością gminy Rudnik, jej mieszkańcami i codziennym życiem dawnych pokoleń. Teraz – by rozbudować kolekcję – biblioteka apeluje do mieszkańców.

– Nie prowadzimy skupu eksponatów, ale każdy darczyńca zostaje uhonorowany mianem strażnika pamięci – informują pracownicy GBP Rudnik. Podkreślają, że jeśli ktoś nie chce rozstawać się z przedmiotem na stałe, możliwe jest przekazanie go w formie depozytu czasowego. Wówczas podpisywana jest umowa, a pamiątkę można odebrać w każdej chwili. W przypadku przekazania na stałe – podpisywana jest umowa darowizny. Zgłoszenia można kierować pod numerami: 32 410 64 14 lub 508 023 374.

– Nie wyrzucajcie staroci – przekażcie je do Izby Tradycji – apeluje biblioteka. **(d)**

eprasa.pl edb06909a9

CZYTELNIK ALARMUJE: chodnik przy ul. Sylwestra w Rudniku to realne zagrożenie. Włodarze zapowiadają inwestycje, ale na efekty trzeba poczekać

Interweniujemy w waszej sprawie. – Zareagujmy w porę, zanim dojdzie do tragedii – apeluje czytelnik Nowin, który zgłosił fatalny stan chodnika przy ul. Sylwestra w rejonie kościoła. Nierówna nawierzchnia i wzmożony ruch samochodowy to – jego zdaniem – realne zagrożenie dla pieszych. – Chcemy przebudować cały Rudnik, ale to wymaga dużych środków i czasu – odpowiada starosta Grzegorz Swoboda.

Fatalny stan chodnika niedaleko kościoła w Rudniku

Czytelnik (imię i nazwisko do wiadomości redakcji) zwrócił uwagę na zły stan chodnika przy ul. Sylwestra w Rudniku, w rejonie kościoła. Jak podkreśla, nierówna nawierzchnia nie tylko utrudnia poruszanie się pieszym, ale może też stanowić zagrożenie dla ich bezpieczeństwa.

– Nawierzchnia asfaltowa chodnika jest w tragicznym stanie, co uniemożliwia normalne i bezpieczne przemieszczanie się po nim ludzi i dzieci, a co dopiero osób niepełnosprawnych oraz matek z wózkami – pisze czytelnik.

Przejście utrudnione przez słupy i latarnie

Zauważa również, że przejście drugą stroną ulicy nie rozwiązuje problemu – chodnik z płyt przecinają słupy wysokiego napięcia oraz latarnie ustawione niemal na środku przejścia. – Większość ludzi i dzieci, zamiast wybrać między „przeprawą" po chodniku, woli iść po drodze – dodaje autor.

Szczególną obawę budzi także narastający ruch samochodowy. Według czytelnika, w godzinach szczytu ulica Sylwestra zamienia się w „autostradę", a sytuację może dodatkowo pogorszyć remont w Modzurowie, który może skierować dodatkowy ruch na tę trasę. – Bardzo proszę o reakcję służb, które są odpowiedzialne za poprawę bezpieczeństwa na tym odcinku. Zareagujmy w porę, zanim dojdzie do tragedii – apeluje czytelnik.

Liczy, że nawet jeśli kompleksowa przebudowa nie jest obecnie planowana, możliwe byłoby przynajmniej tymczasowe wyrównanie nawierzchni.

Plany remontu obejmują cały Rudnik

Ulica Sylwestra w Rudniku to droga powiatowa. Zanim jednak usłyszeliśmy głos ze strony powiatu, o sprawie rozmawialiśmy z wójtem Piotrem Rybką. Wójt przyznał, że temat modernizacji tej drogi był poruszany w rozmowach ze starostą Grzegorzem Swobodą. Co więcej, już w ubiegłym roku starostwo podejmowało próbę pozyskania środków zewnętrznych na jej przebudowę. – Niestety wniosek nie został pozytywnie zaakceptowany przez oceniających – streszcza wójt.

Dodaje jednak, że obecnie trwają prace nad przygotowaniem Programu Funkcjonalno-Użytkowego (PFU), który ma posłużyć jako podstawa do ponownego ubiegania się o dofinansowanie.

– Na cały odcinek od Strzybnika – od miejsca, gdzie została wyremontowana dwa lata temu droga – przez cały Strzybnik, cały Rudnik – nie tylko ul. Sylwestra, ale także ul. Mickiewicza, aż do drogi krajowej na wysokości hurtowni Tora, łącznie z budową nowego chodnika, z odprowadzeniem wód opadowych, czyli remontem całej tej kanalizacji deszczowej, jak również ul. Kozielskiej – od skrzyżowania do Chempestu – wylicza wójt.

Po lewej stronie zdjęcia – chodnik, który czytelnik określa jako niebezpieczny i zniszczony. Po prawej – alternatywa, również problematyczna: pieszym drogę utrudniają słupy i latarnie stojące niemal na środku.

Starosta podkreśla potrzebę dużych nakładów finansowych

Jak wspomnieliśmy, ul. Sylwestra to droga powiatowa – o plany dotyczące jej remontu zapytaliśmy także starostę Grzegorza Swobodę. Jego wypowiedź pokrywa się z deklaracjami wójta Rybki. – Chcemy kompleksowo cały Rudnik przebudować. To wymaga zaangażowania sporych środków – mówi starosta. Podkreśla, że inwestycje drogowe realizowane są sukcesywnie. – W tym roku był robiony Gamów – te rzeczy, które uzgodniliśmy z gminą, bo samorządy – powiat i gmina – partycypują po połowie w tych inwestycjach – dodaje.

Pytany o możliwość przeprowadzenia choćby doraźnych prac naprawczych na ul. Sylwestra, odpowiada, że celem jest realizacja kompleksowej przebudowy. – Chcemy zrobić kompleksowy remont, tak, żeby zamknąć temat – wszystko, co powinno być – zaznacza.

Starosta przypomina, że w ostatnich latach wykonano wiele inwestycji drogowych. – W mojej kadencji zrobiliśmy ponad 140 km nowych dróg – to rekord. Ale cały czas mamy zaległości: Grzegorzowice czekają, Brzeźnica, Rudnik. Dróg jest wiele, a musi być dofinansowanie z zewnątrz, bo z naszych środków ciężko – mówi Swoboda.

Droga w Brzeźnicy czeka na realizację

Ponieważ starosta wspomina o drodze w Brzeźnicy, której temat wielokrotnie już wracał, dopytujemy, co dalej z tą inwestycją. – Było spotkanie z mieszkańcami w urzędzie gminy, bo chcemy tę drogę zrealizować. Przygotowujemy dokumentację – informuje. Na pytanie o to, kiedy można spodziewać się konkretnych działań w terenie, odpowiada, że powiat działa kompleksowo i równomiernie, nie faworyzując żadnej gminy. – Musimy patrzeć na cały powiat. Nie ma tyle środków, żeby robić wszystko w jednym czasie – zaznacza. – Jeśli chodzi o infrastrukturę, ładujemy w nią gigantyczne miliony, ale nie da się wszystkiego zrobić na raz – puentuje starosta. **(mad)**

eprasa.pl edb06909a9

Szkoły w Rudniku i Grzegorzowicach będą remontowane. Gmina pozyskała środki z KPO

Szkoły w Rudniku i Grzegorzowicach zostaną poddane kompleksowej modernizacji energetycznej. To efekt umowy podpisanej między Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej a gminą Rudnik. Środki na inwestycję pochodzą z Krajowego Planu Odbudowy.

Podpisy pod umową już złożone

– Podpisaliśmy kolejną umowę na termomodernizację szkół. Tym razem wsparcie z Krajowego Planu Odbudowy trafi do Gminy Rudnik. Przedsięwzięcie obejmuje kompleksową modernizację energetyczną dwóch szkół w Rudniku i Grzegorzowicach – poinformował NFOŚiGW.

Dokumenty podpisano w obecności zastępcy prezesa zarządu NFOŚiGW Józefa Matysiaka oraz posła Łukasza Osmalaka. Po stronie Funduszu podpis złożyła Katarzyna Jastrzemska, dyrektor Departamentu Efektywności Energetycznej, a ze strony samorządu – wójt gminy Rudnik Piotr Rybka.

Ciepło, prąd i edukacja

Prace modernizacyjne mają objąć m.in. docieplenie ścian zewnętrznych, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, a także przebudowę instalacji grzewczej i ciepłej wody użytkowej, przystosowanej do współpracy z pompą ciepła. Planowana jest również instalacja fotowoltaiki o mocy 15 kWp oraz montaż powietrznej pompy ciepła o mocy 70 kW wraz z buforem i osprzętem.

W ramach projektu przewidziano również komponent edukacyjny. Jak informuje NFOŚiGW, planowane są warsztaty dla uczniów, nauczycieli i pracowników szkół na temat oszczędzania energii i wpływu zużycia energii na środowisko. Dodatkowo mają zostać zorganizowane interaktywne gry, konkursy oraz działania promujące ekologiczny transport, takie jak miasteczko ruchu drogowego do nauki jazdy na rowerze.

Dokumenty podpisali wójt gminy Rudnik Piotr Rybka oraz Katarzyna Jastrzemska, dyrektor Departamentu Efektywności Energetycznej NFOŚiGW. Umowę zawarto w obecności zastępcy prezesa Funduszu Józefa Matysiaka i posła Łukasza Osmalaka. *FOT. NFOŚIGW*

Ponad miliard złotych w całej Polsce

Projekt w gminie Rudnik jest częścią większego programu. Jak informuje Fundusz: – Łącznie podpisaliśmy już 158 umów na łączną wartość ponad 1 miliarda złotych! To kolejny krok w stronę zielonej, komfortowej i świadomej energetycznie edukacji! – podano w komunikacie. **(d)**

Ptasi Zakątek w Krzanowicach ma powstać do końca listopada

Tak ma wyglądać nowy skwer w Krzanowicach. *FOT. UM KRZANOWICE*

W Krzanowicach podpisano umowy na realizację kilku lokalnych inwestycji. Jedną z nich jest „Ptasi Zakątek", który powstanie w miejscu dawnego pomnika Armii Czerwonej. Co jeszcze planuje gmina?

Park przyrodniczy powstaje w miejscu pomnika

„Ptasi Zakątek" w Krzanowicach zrealizuje firma 4Kąty Usługi Budowlane Rajmund Herzog, która ma czas na wykonanie prac do 30 listopada. Inwestycja zakłada utworzenie parku tematycznego inspirowanego lokalną fauną, ze szczególnym uwzględnieniem ptaków występujących na tym terenie. W ramach zadania powstaną ścieżki edukacyjne i sensoryczne, tablice informacyjne o ptakach, drewniana altana, elementy małej architektury oraz zieleń sprzyjająca wypoczynkowi i integracji.

– Projekt ma na celu nie tylko stworzenie miejsca relaksu, ale również podnoszenie świadomości ekologicznej i promowanie walorów przyrodniczych Gminy Krzanowice – informuje urząd. Park powstaje u zbiegu ulic Staszica i Długiej, na terenie, gdzie wcześniej stał pomnik Armii Czerwonej. Koszt realizacji to 161 189,25 zł, z czego 100 tysięcy stanowi dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Remonty i odbudowy hydrotechniczne w gminie Krzanowice

Samorząd poinformował również o podpisaniu umów na inwestycje hydrotechniczne. Pierwsze z nich, remont dna zbiornika przeciwpowodziowego przy ul. Akacjowej w Krzanowicach, wykona firma usługowo-budowlana Bagger Dawid Długosz. Prace, warte 100 860 zł, obejmują odmulenie, konserwację oraz oczyszczenie zbiornika przy ul. Akacjowej w Krzanowicach.

Drugie zadanie, „Odbudowa zbiorników retencyjnych ul. Kopernika w Borucinie oraz remont drogi gruntowej ul. Kopernika", zrealizuje konsorcjum firm Szczyrba oraz Łukasz Szczyrba Inżynieria Wodna za kwotę 1 508 013,22 zł. W zakres prac wchodzi m.in. odbudowa zbiorników, roboty ziemne, montaż rurociągów i studni, a także przebudowa drogi, obejmująca stabilizację podłoża, położenie nowej nawierzchni, odwodnienie oraz instalację progów zwalniających.

Gmina poinformowała również o podpisaniu umowy na realizację zadania „Odbudowa skarpy drogowej ul. Polna Krzanowice w km 0+690–0+830". Prace, które wykona firma Bauvip za 177 390,60 zł, obejmują odbudowę uszkodzonej skarpy, roboty ziemne oraz zabezpieczenie jej płytami ażurowymi i elementami betonowymi.

Wszystkie inwestycje, jak podaje gmina, są współfinansowane z budżetu państwa w ramach programu naprawy szkód powstałych w wyniku ubiegłorocznej powodzi.

(mad)

eprasa.pl edb06909a9

KS 1905 Krzanowice świętuje 120-lecie. W programie koncert zespołu z Zakopanego

Od 14 do 17 sierpnia w Krzanowicach odbędą się uroczyste obchody 120-lecia Klubu Sportowego 1905 Krzanowice. Fot. Ola Niedźbała

Jubileusz będzie miał międzynarodowy charakter – w turniejach piłkarskich wezmą udział również goście z Czech.

Jubileusz rozpocznie się w czwartek, 14 sierpnia, o godzinie 19.00 koncertem zespołu ADLER. W piątek, 15 sierpnia, o 10.30 zaplanowano uroczystą mszę świętą, następnie o 13.30 wręczenie odznaczeń oraz o 15.00 Międzynarodowy Turniej Oldbojów. Wieczorem, o 19.00, odbędzie się zabawa taneczna z zespołem FUEGO. W sobotę, 16 sierpnia, na boisku zobaczymy młodzików o 14.00 oraz drużynę seniorów w meczu ligowym o 16.00. Tego dnia, o 18.00, odbędzie się zabawa taneczna z zespołem VOICE, a o 20.30 koncert zespołu ZBÓJE, poprzedzony i zakończony występami grupy VOICE. Niedziela, 17 sierpnia, upłynie pod znakiem turniejów dziecięcych, a o 18.00 muzyczną oprawę zapewni DJ Adam. Wydarzenie jest współfinansowane z programu Euroregion Silesia oraz objęte patronatem burmistrza Krzanowic.

(d)

Zakończył się cykl amatorskich zawodów zaprzęgowych. Reprezentanci powiatu raciborskiego w czołówce

Miłośnicy koni z regionu nie zawiedli – za nami kolejna edycja cyklu amatorskich zawodów zaprzęgowych o Puchar Prezesa Śląsko-Opolskiego Związku Hodowców Koni w Katowicach. Tegoroczna rywalizacja, której finał odbył się 29 czerwca w Porębie, po raz kolejny potwierdziła dominację hodowców i zawodników z powiatu raciborskiego.

Zawody zaprzęgowe wracają do łask. Nowa formuła, stare tradycje

Rywalizacja rozpoczęła się 1 maja w Kornicach, kolejne etapy miały miejsce w Pszczynie i Baborowie, a zakończyła ją czerwcowa impreza w Porębie. W zawodach, które od 2020 roku funkcjonują w odnowionej formule, uczestniczyli zarówno doświadczeni zaprzęgowcy, jak i młodsi adepci tej dyscypliny.

– To kontynuacja pucharu prezesa utworzonego kilkanaście lat temu. Później z różnych przyczyn – głównie brak finansów, chętnych do organizacji i mała liczba zawodników – zawody przestały się odbywać – mówi Sylwia Kitel, prezes Terenowego Koła Hodowców Koni w Raciborzu i zarazem wiceprezes Śląsko-Opolskiego Związku Hodowców Koni w Katowicach.

Z inicjatywy ŚOZHK i lokalnych hodowców, zawody zostały przywrócone pięć lat temu. Zmieniono nazwę, przyjęto nowy regulamin, a impreza zyskała charakter otwarty i amatorski. Początkowo organizowano ją w Łubowicach, teraz impreza odwiedza kilka miejscowości – część z nich, jak Kornice i Poręba, wróciła do kalendarza po latach przerwy.

– W tym roku po raz pierwszy odbyły się w Kornicach, tam gdzie kiedyś w starym cyklu miały miejsce. Kolejne w Pszczynie pod zamkiem – tam też zawsze się odbywały, nawet miejsce i termin został bez zmian – tłumaczy Kitel. Baborów to nowe miejsce na mapie zawodów. Finał w Porębie, jak podkreślają organizatorzy, miał charakter nie tylko sportowy, ale i symboliczny.

Zawodnicy z powiatu raciborskiego rozdają karty. Zdominowali klasyfikację

Zawody zaprzęgowe wymagają odpowiedniej infrastruktury – m.in. placu do budowy parkuru, czyli toru przeszkód. Na trasie pojawiają się m.in. przeszkody z bali słomy, stałe konstrukcje z rur PCV, mostki czy rowy z wodą. Na torze ustawia się też kegle, czyli pachołki z piłeczkami – za ich strącenie dolicza się zawodnikom 10 sekund kary. Do organizacji zawodów niezbędne są również: osobne miejsce do rozgrzewki, dostęp do wody dla koni, opieka weterynaryjna i medyczna oraz zespół sędziowski.

Nad sprawnym przebiegiem każdej edycji czuwali sędziowie i gospodarze toru. Od początku reaktywowanego cyklu tę funkcję pełni Krystian Kitel z Ligoty Książęcej. – Z pomocą chętnych zawodników tworzy i ustawia parkur na każdych zawodach – wyjaśnia Sylwia Kitel.

Zawodnicy walczyli o punkty w klasyfikacji generalnej, którą na bieżąco prowadził zespół biura zawodów. Do finału trafiali ci, którzy najlepiej poradzili sobie w kolejnych etapach cyklu.

Mieszkańcy powiatu raciborskiego zdominowali klasyfikację generalną zawodów, które odbyły się w Kornicach, Pszczynie, Baborowie i Porębie

Klasyfikacja generalna 2025

- Patryk Kampka (luzak: Szymon Kampka)
- Simona Bugdol (luzak: Dariusz/Adam Bugdol)
- Robert Kampka (luzak: Szymon Kampka)
- W kategorii PARY (zaprzęgi parokonne):
- Adrian Krzemień (luzak: Marian Krzemień)
- Rafał Wochnik (luzak: Robert Kampka)
- Nikol Bugdol (luzak: Adam Bugdol)

Zawodnicy z powiatu raciborskiego znaleźli się na większości miejsc podium.

– Zwycięzcami całego cyklu są zawodnicy z naszego powiatu. Wiedziemy prym w hodowli koni śląskich w całym związku – to już potwierdziliśmy nie raz. Teraz także sportowo idzie nam całkiem nieźle – dodaje Kitel.

Zaprzęgi łączą ludzi i środowisko hodowców

Cykl zawodów to nie tylko rywalizacja, ale też element życia społecznego wśród hodowców koni. Imprezy są często połączone z festynami, pokazami i atrakcjami dla rodzin.

Organizację wspierało wiele osób i instytucji – od ŚOZHK Katowice, przez lokalne samorządy, po kluby jeździeckie i prywatnych sponsorów. Bez ich zaangażowania imprezy nie mogłyby się odbyć, choć organizatorzy podkreślają, że największą siłą zawodów jest aktywność samych uczestników i pasjonatów koni.

– Zawody mają na celu promocję koni, sprawdzenie dorobku hodowlanego, umiejętności zawodników i luzaków oraz stworzenie miłej atmosfery i zdrowej rywalizacji – podsumowuje Sylwia Kitel.

(mad)

eprasa.pl edb06909a9

Zarząd Eko-Okna S.A. przedstawił oficjalne stanowisko firmy w sprawie treści publikowanych przez Dawida Brożka, przewodniczącego Organizacji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność Silesia.

Zarząd Eko-Okna S.A. odniósł się do działalności medialnej związkowca „Solidarności" Dawida Brożka

Zdaniem autorów stanowiska działalność Dawida Brożka w mediach społecznościowych ma na celu podważanie zaufania do pracodawcy i podsycanie niepokojów wśród załogi. – W opublikowanych materiałach Pan Dawid Brożek wielokrotnie przedstawia informacje, które są niezgodne z prawdą, wprowadzając pracowników i opinię publiczną w błąd – twierdzi Adam Wita rzecznik prasowy Eko Okna S.A.

Wymienia przykłady „tych nieprawdziwych informacji i insynuacji"

• Opłaty za samochody służbowe

Pan Dawid Brożek w nagraniu z 08.07.2025 r. stwierdził, że kadra zarządzająca nie ponosi większych opłat za samochody służbowe, a pracownikom wprowadza się opłatę za transport. Podwyżki opłat za samochody służbowe zostały wprowadzone 20.06.2025 r. (wiadomość email zatytułowana „Nowe zasady wynajmu firmowych samochodów osobowych"). Było to na dwa tygodnie przed ogłoszeniem zmian dotyczących transportu pracowniczego, które przekazano 04.07.2025 r. (wiadomość email zatytułowana „Ważna Zmiana w Transporcie Pracowniczym Eko-Okna!"). Obie informacje zostały przesłane w newsletterze do pracowników. To celowe przeinaczenie faktów, które ma na celu stworzenie fałszywego wrażenia, że oszczędności są szukane wyłącznie kosztem pracowników, a nie kadry zarządzającej.

> **Dawid Brożek nazywa Eko-Okna „cyrkiem"" –** Adam Wita

• Udział w budowie katedry w Toruniu

Zestawienie trudnej sytuacji finansowej firmy z rzekomym udziałem w budowie obiektu sakralnego w Toruniu jest kolejnym przykładem wprowadzania opinii publicznej w błąd. Kategorycznie dementujemy te doniesienia. Tego typu insynuacje, które pojawiły się w nagraniu z 08.07.2025 r., przedstawione choćby w formie pytań, w sposób nieuzasadniony wykorzystują emocje pracowników, którzy w trudnym okresie mierzą się z wprowadzanymi zmianami, takimi jak ograniczenie premii czy wprowadzenie opłat za transport.

• Brak planu i strategii Eko-Okien

W nagraniu z 23.07.2025 r. Pan Brożek stwierdził: „Eko-Okna nie mają żadnego planu i żadnej strategii na to, co będzie jutro, co będzie pojutrze i co będzie za miesiąc. My się z tym nie zgadzamy i będziemy walczyć o to, żeby w Eko-Oknach pojawili się jak najprędzej ludzie, którzy tą strategię i plan nam przedstawią.". To stwierdzenie ma charakter subiektywnej oceny i jest niezgodne ze stanem faktycznym. Zespół zarządzający firmy nieustannie prowadzi szczegółowe analizy, a w oparciu o nie modyfikuje bieżący plan reorganizacji i optymalizacji kosztów. Takie wypowiedzi, podważające wizerunek firmy jako pracodawcy, mają negatywny wpływ na morale załogi i budują poczucie niepewności w trudnym dla wszystkich okresie.

W korespondencji z Zarządem Eko-Okna S.A. i Dyrektor Pionu HR Dawid Brożek oskarżył firmę o zwolnienie pracownika bez wymaganej konsultacji z organizacją związkową. Stwierdził: *„Działając w imieniu OM NSZZ Solidarność Silesia informuję, że nie dopełniliście Państwo obowiązku konsultacyjnego z działającymi na terenie zakładu Eko Okna S.A. organizacjami związkowymi (OM NSZZ Solidarność Silesia) i zwolniliście pracownika bez wymaganej konsultacji."* Brożek zażądał również przywrócenia pracownika do pracy i wypłaty odszkodowania, a następnie nawiązał do tej sprawy w opublikowanym 01.08.2025 r. nagraniu, mówiąc: *„Mamy pierwsze osoby, które zostały zwolnione przez Eko-Okna bez konsultacji ze związkami. I tego nie przepuścimy!"*.

Zarząd kategorycznie dementuje te zarzuty. – *Zgodnie z procedurami, wysłaliśmy do organizacji związkowej korespondencję dotyczącą wspomnianego pracownika, a brak odpowiedzi w ciągu 5 dni ze strony związku oznaczał zgodę na kontynuowanie procedury* – przekazał rzecznik Wita.

• Insynuacje nielegalności harmonogramów pracy

Pan Dawid Brożek sugeruje, że harmonogramy pracy, w tym praca w soboty, są niezgodne z prawem. W jednym z nagrań twierdzi: „Będziemy żądali natychmiastowej zmiany tych grafików i przede wszystkim szanowania przez Eko-Okna obowiązujących zasad i przepisów prawa pracy". Chcemy wyraźnie zaznaczyć, że wszystkie harmonogramy i wprowadzane rozwiązania są w pełni zgodne z przepisami. Jako firma działająca w branży o silnej sezonowości, musimy elastycznie dostosowywać harmonogramy pracy, aby zachować stabilność i bezpieczeństwo zatrudnienia przez cały rok.

• Kwestionowanie legalności działań

Pan Brożek w swoich nagraniach sugeruje, że dochodzi do naruszeń prawa pracy, na przykład zachęcając pracowników do odmawiania udziału w badaniu alkomatem i podważając tym samym zgodność naszych procedur z przepisami. Dodatkowo insynuuje, że przełożeni zbierają od pracowników wrażliwe dane, w tym dotyczące ich stanu zdrowia, nie podając żadnych konkretnych przykładów. Pan Brożek, nie czekając na wyjaśnienie tych spraw, od razu publicznie przesądza o łamaniu prawa przez firmę. Takie działanie, bez weryfikacji, stwarza fałszywy obraz Eko-Okien jako miejsca, w którym prawa pracownicze są nagminnie łamane. Chcemy podkreślić, że każdy taki przypadek powinien być dokładnie zbadany, a nie z góry wykorzystywany do budowania negatywnego wizerunku.

W Eko-Oknach uważają, że działania Dawida Brożka wykraczają poza konstruktywną krytykę i mają charakter dezinformacyjny. – Doceniamy i szanujemy prawo do reprezentowania pracowników, o tyle forma i treść komunikacji przewodniczącego OM NSZZ Solidarność Silesia są niczym nieuzasadnione. W korespondencji z firmą wielokrotnie zarzuca przedstawicielom brak kompetencji i łamanie prawa, nie dopytując o okoliczności, które mogłyby wyjaśnić daną sytuację. Używa przy tym języka i słów, które nie przystoją osobie reprezentującej grupę pracowników – podkreśla Adam Wita.

Autorzy stanowiska Eko-Okien wskazują na wypowiedzi cytowane w mediach, w których D. Brożek informuje o rzekomych planowanych zwolnieniach grupowych sięgających nawet 50% załogi. – Są fałszywe i niezwykle szkodliwe – ocenia Adam Wita.

W artykule Onet.pl z dnia 10.07.2025 r., pt. „Szok na Śląsku. Zamykają fabrykę, pracę straci niemal tysiąc osób. To nie koniec zwolnień", D. Brożek stwierdził, że redukcja zatrudnienia może dotyczyć nawet 40-50% pracowników, powołując się na „nieoficjalne informacje od przedstawicieli kadry zarządzającej". – Stanowczo dementujemy te doniesienia. Tego typu celowe manipulacje wprowadzają chaos, podważają zaufanie do firmy i prowadzą do obniżenia morale załogi, która zamiast skupić się na pracy, mierzy się z dezinformacją – informuje Wita.

Rzecznik dodaje, że konsekwencje publikacje medialne o rzekomych masowych zwolnieniach i zamykaniu fabryki przyczyniły się do pogorszenia nastrojów wśród kontrahentów, którzy z niepokojem dopytują o stabilność firmy i rozważają wycofanie zamówień. – Taka sytuacja stawia pod znakiem zapytania naszą pozycję rynkową, co w ostatecznym rozrachunku może doprowadzić do realnych problemów finansowych i konieczności redukcji zatrudnienia – dodaje Adam Wita.

W firmie Eko-Okna S.A. obecnie trwa kontrola Państwowej Inspekcji Pracy (PIP). – Z pełnym zaufaniem i transparentnością współpracujemy z inspektorami, udostępniając wszelkie niezbędne dokumenty i wyjaśnienia. Jesteśmy przekonani, że wyniki kontroli potwierdzą, iż wszystkie nasze działania są w pełni zgodne z obowiązującymi przepisami prawa pracy. Nie mamy nic do ukrycia i jesteśmy gotowi do podjęcia wszelkich działań, które ostatecznie uspokoją nastroje i rozwieją wszelkie wątpliwości – podsumował rzecznik spółki. **(oprac. m)**

W związku z rozpowszechnianiem nieprawdziwych informacji i naruszeniem dóbr osobistych firmy, Zarząd Eko-Okna S.A. skierował do Dawida Brożka pisemne wezwanie do zaprzestania tych działań. Jednocześnie poinformowano Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" o postępowaniu przewodniczącego Organizacji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność Silesia.

eprasa.pl edb06909a9

Móżdżek świński z Borucina wśród najlepszych smaków Śląska

Móżdżek świński przygotowany przez Joachima Marczinskiego z Gospodarstwa Ogrodniczo-Hodowlanego „Zagroda na pograniczu" w Borucinie został wyróżniony w konkursie „Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów". Finał śląskiego etapu odbył się w Chorzowie.

Joachim Marczinski z Gospodarstwa Ogrodniczo-Hodowlanego „Zagroda na pograniczu" odbiera wyróżnienie za móżdżek świński. *FOT. TOMASZ ŻAK / UMWS*

Potrawa z Borucina została doceniona przez komisję konkursową jako jedna z najlepszych regionalnych propozycji kulinarnych tegorocznej edycji. Jury oceniało m.in. smak, zgodność z lokalną tradycją oraz sposób przygotowania dań i produktów spożywczych. – Poziom przygotowanych produktów i potraw, jak co roku, był bardzo wysoki – podkreślają organizatorzy. W konkursie wzięło udział 8 ekip gastronomicznych i zgłoszono 57 produktów regionalnych, ocenianych w czterech kategoriach: produkty pochodzenia zwierzęcego, roślinnego, napoje regionalne oraz inne produkty tradycyjne.

Wyróżnienie dla Borucina nie było jedynym sukcesem miejscowości z Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego – w gronie nagrodzonych i nominowanych znaleźli się także przedstawiciele Żor, Jastrzębia-Zdroju, Wodzisławia Śląskiego i Rybnika: Żory zdobyły I miejsce w kategorii potraw regionalnych za kartoflankę i bitki wołowe z brukwią i marekwią (Gospodarstwo Rolne „Kudłaty Zakątek"), Jastrzębie-Zdrój otrzymało I nagrodę za miód lipowy (Pasieka Pszczela Hanna i Karol Pniok), a wino „Motyle" z tamtejszej Winnicy Laguna zostało nominowane do ogólnopolskiej „Perły"; z Wodzisławia Śląskiego pochodzi nagrodzony cwibak (Słodka Manufaktura Leona), natomiast Rybnik uhonorowano I nagrodą za futermeloki przygotowane przez KGW „Popielów–Radziejów".

Konkurs „Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów" to wydarzenie promujące tradycyjne produkty i potrawy, które kultywują dziedzictwo kulinarne regionów. – Komisje konkursowe oceniły walory smakowe oraz zgodność z tradycją i zwyczajami kultywowanymi w regionie – przypominają organizatorzy. Zmaganiom konkursowym towarzyszył „Jarmark Produktów Tradycyjnych", gdzie na stoiskach można było kupić lokalne wyroby, poznać sposoby ich wytwarzania i zastosowanie w kuchni.

Na początku września Krajowa Kapituła Konkursu spośród nominowanych produktów i potraw wybierze laureatów nagród „Perła". Finał krajowy odbędzie się podczas Targów „Smaki Regionów" w Poznaniu 27 września 2025 roku. Wtedy zostaną wręczone nagrody „Perła" oraz „Klucz do Polskiej Spiżarni".

Finał regionalny w województwie śląskim przygotowuje Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego we współpracy ze Śląskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Częstochowie. Pomysłodawcą i organizatorem centralnym konkursu jest Polska Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego w Warszawie. Gospodarzem imprezy było Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny" w Chorzowie. **(mad)**

KOLOROWY SZAŁ OPANOWAŁ CENTRUM WSI

Uczestnicy imprezy podczas barwnej zabawy. *FOT. UG PIETROWICE WIELKIE*

W sobotę, 2 sierpnia, w Pietrowicach Wielkich odbyła się barwna Eksplozja Kolorów, która przyciągnęła licznych mieszkańców gminy oraz okolicznych miejscowości.

Na scenie zaprezentowali się Dominik Wąsik, Nieliczni, Diiya i Matlane, a wydarzenie poprzedziły występy dzieci i młodzieży. Najmłodsi mogli również obejrzeć pełen śmiechu pokaz klauna Dyzia. Po koncertach uczestnicy bawili się wspólnie podczas tanecznej zabawy pod gołym niebem. **(d)**

Chojny fałszerz

W jednym ze sklepów spożywczych w Raciborzu 23-letni mężczyzna zrobił zakupy na kwotę 54,75 zł. Wręczył ekspedientce dwa banknoty o nominałach 50 zł. Zaznaczył, że nie chce reszty i wyszedł.

Sprzedawczyni zorientowała się, że banknoty są fałszywe i wybiegła za mężczyzną. Ten zdążył się już oddalić. Po przeanalizowaniu nagrań z monitoringu policjanci rozpoznali sprawcę i zatrzymali go tego samego dnia. Przyznał się do winy. Tłumaczył, że podrobione banknoty znalazł i postanowił je wykorzystać. **(red)**

Zatrzymany i deportowany

Obywatel Ukrainy został wydalony z terenu Rzeczypospolitej Polskiej.

Policjanci z rybnickiej drogówki zatrzymali do kontroli 37-letniego obywatela Ukrainy. Okazało się, że prowadził pojazd mechaniczny, znajdując się w stanie nietrzeźwości. Mężczyzna złamał 3 sądowe zakazy kierowania pojazdów. Finalnie został przekazany funkcjonariuszom Straży Granicznej i deportowany do swojego kraju. Do zdarzenia doszło w Rybniku na ulicy Podmiejskiej. Tam policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierującego fordem. **(red)**

POBIŁ I OKRADŁ KREWNEGO

29-latek wtargnął do firmy prowadzonej przez swojego krewnego, gdzie wszczął awanturę.

Mieszkaniec powiatu głubczyckiego wszedł na zaplecze lokalu i zaczął plądrować pomieszczenia. Właściciel firmy nakrył go w pomieszczeniu technicznym. 29-latek uderzył go plastikową rurką w głowę. Pokrzywdzony, czując się zagrożony, uciekł i wezwał policję. Stwierdził utratę 1000 zł w gotówce. Napastnika ujęto go po kilku godzinach, usłyszał zarzuty dotyczące usiłowania rozboju i kradzieży. Grozi mu do 10 lat więzienia. **(red)**

KRYJÓWKA W KRZAKACH. PIJANY KIEROWCA BAŁ SIĘ DROGÓWKI

Patrol ruchu drogowego kędzierzyńsko-kozielskiej policji otrzymał zgłoszenie o nietrzeźwym kierującym oplem. Mężczyznę ujęto na parkingu sklepowym w Większycach. Na wieść o przyjeździe policji kierowca próbował uciec, chowając się w pobliskich zaroślach. Funkcjonariusze odnaleźli ukrywającego się 40-latka. Mężczyznę przebadano alkomatem, który wykazał 3,80 promila.

Pijany kierowca usłyszał wyrok roku ograniczenia wolności oraz obowiązek wykonania 30 godzin prac na cele społeczne. Sąd ukarał go grzywną 5000 zł oraz 4-letnim zakazem prowadzenia pojazdów. Dodatkowo orzeczono przepadek równowartości pojazdu, którym kierował mężczyzna – 15000 zł. **(red)**

Saszetka pełna DOPALACZY

Kryminalni z wodzisławskiej komendy zauważyli w Pszowie mężczyznę, który na ich widok zaczął się nerwowo zachowywać. Nabrali większej podejrzliwości, kiedy 29-latek wyrzucił swoją saszetkę. Miał w niej sporą liczbę woreczków z białą substancją. Mężczyzna przyznał, że są to dopalacze. Badanie substancji testerem narkotykowym potwierdziło jego słowa. 29-latka zatrzymano, a substancję zabezpieczono. Przedstawiono mu zarzut posiadania substancji psychoaktywnej za co grozi kara 3 lat więzienia. **(red)**

eprasa.pl edb06909a9

Były przez lata przy sklepach, szkołach i na osiedlach. Kontenery PCK znikają z ulic miast i wsi. Jak teraz pomagać potrzebującym?

Zmiana przepisów, która weszła w życie na początku 2025 roku, wymusza nową organizację gospodarki tekstyliami. Zgodnie z unijnymi regulacjami samorządy zostały zobowiązane do wprowadzenia selektywnej zbiórki odpadów tekstylnych. W praktyce wiele mniejszych gmin realizuje ten obowiązek głównie poprzez PSZOK-i, czyli Punkty Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, do których mieszkańcy muszą samodzielnie dostarczyć zużyte ubrania i inne tekstylia. Dla Polskiego Czerwonego Krzyża nowe przepisy oznaczają koniec wieloletniej współpracy z firmą Wtórpol, która odpowiadała za logistykę i sprzedaż odzieży wrzucanej do kontenerów oznaczonych znakiem PCK. To również koniec źródła finansowania części działań pomocowych prowadzonych przez organizację.

Wtórpol wypowiada umowę. PCK: Jesteśmy zmuszeni ograniczyć działania

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża poinformował o konieczności ograniczenia zbiórki odzieży: – Polski Czerwony Krzyż informuje, że jest zmuszony znacznie ograniczyć działania dotyczące zbiórki odzieży używanej do kontenerów ze znakiem PCK ze względu na wypowiedzenie nam przez firmę Wtórpol umów o współpracy. Operator ten odpowiadał za logistykę i sprzedaż zbieranych tekstyliów, z których dochód wspierał nasze działania pomocowe. Powodem zakończenia współpracy, podawanym przez operatora są zmiany w prawie, które weszły w życie z początkiem 2025 roku, wpływające na sposób klasyfikowania i gospodarowania tekstyliami. W jego ocenie zmiany te doprowadziły do pogorszenia jakości odzieży zbieranej do kontenerów i znacznego wzrostu kosztów jej utylizacji.

Koniec kontenerów w przestrzeni publicznej

Usuwanie kontenerów już się rozpoczęło. To widoczna zmiana dla mieszkańców miast i wsi, ale też dla samej organizacji, która traci narzędzie codziennego kontaktu ze społeczeństwem.

– Obecnie firma rozpoczęła zwózkę kontenerów oznaczonych znakiem PCK, a proces ten będzie kontynuowany w najbliższym czasie. Oznacza to, że nasza organizacja w przyszłości może nie być już obecna w przestrzeni publicznej w tej formie, a co za tym idzie — odzież zbierana w ten sposób nie będzie już generować środków wspierających nasze programy pomocowe. To poważne zagrożenie dla naszej działalności – może przełożyć się zarówno na brak produktów, które trafiają do osób potrzebujących, jak i ograniczenie dostępnych funduszy na inne formy pomocy.

Odzież nie trafia już do potrzebujących jak dawniej

PCK przypomina, że kontenery nie były wyłącznie formą pozyskiwania środków, ale też realnym kanałem pomocy i elementem działań proekologicznych.

– Dzięki zbiórce odzieży możliwe było realizowanie wielu lokalnych działań społecznych i humanitarnych. Aspekt społeczny i ekologiczny zbiórki tekstyliów był i nadal pozostaje dla Polskiego Czerwonego Krzyża niezwykle ważny. Przekazywana przez darczyńców używana odzież trafiała do osób w trudnej sytuacji życiowej, co pomagało ograniczyć ich wykluczenie materialne. Jednocześnie działaliśmy na rzecz ochrony środowiska, zmniejszając ilość tekstyliów trafiających na składowiska odpadów i rozwijania koncepcji modelu gospodarki w obiegu zamkniętym. Wierzymy, że działania tego typu wciąż mają ogromny potencjał społeczny i środowiskowy.

Potrzebni nowi partnerzy

Organizacja zapowiada, że mimo zmian prawnych nie rezygnuje ze zbiórek odzieży, ale będzie szukać nowych form współpracy i alternatywnych rozwiązań.

– W związku z zaistniałą sytuacją aktywnie poszukujemy nowych, odpowiedzialnych rozwiązań pozwalających na kontynuację zbiórki i wykorzystania używanej odzieży. Jesteśmy otwarci na współpracę z samorządami, organizacjami, firmami oraz partnerami lokalnymi i ogólnopolskimi, którzy podzielają nasze cele i wartości. Chcemy, aby przekazywana przez ludzi odzież nadal realnie pomagała innym.

Ubrania wziąć można przekazać do PCK

Kontenery PCK znikają, ale przekazywanie ubrań nadal jest możliwe. Polski Czerwony Krzyż prowadzi zbiórki stacjonarne w swoich oddziałach na terenie całego kraju oraz w Warszawie, w DOBROsklepie PCK. Czysta, zadbana odzież trafia tam bezpośrednio do osób potrzebujących, wspierając ich na co dzień.

Na swojej oficjalnej stronie organizacja podaje, że w naszym regionie oddziały działają między innymi w Jastrzębiu-Zdroju (ul. 1 Maja 15), Raciborzu (ul. Adama Mickiewicza 13/1), Rybniku (ul. Bolesława Chrobrego 16) oraz Wodzisławiu Śląskim (ul. Kubsza 28/5).

Zarząd Główny PCK zwraca się do wszystkich, którzy przez lata wrzucali ubrania do kontenerów: Dziękujemy wszystkim darczyńcom za okazane zaufanie i wieloletnie wsparcie. Wierzymy, że wspólnie uda nam się znaleźć nowe rozwiązania, które pozwolą kontynuować tę ważną misję. **(mad)**

Takie kontenery, jak te, które stoją w Pogrzebieniu, znikną z Polski. PCK informuje, że jest zmuszony znacznie ograniczyć działania dotyczące zbiórki odzieży używanej do kontenerów ze znakiem PCK ze względu na wypowiedzenie umów przez firmę Wtórpol, odpowiedzialną za logistykę i sprzedaż zebranych tekstyliów.

eprasa.pl edb06909a9

Eko-Okna informują o szczegółach zdarzenia, w którym poszkodowanych zostało 17 osób. Cztery wciąż przebywają w szpitalu

W czwartek (7.08.) po południu w hali zakładu w Kornicach doszło do ulotnienia się nieznanej substancji. Pracownicy ewakuowali się jeszcze przed przybyciem służb. Opary wywołały objawy zatrucia u 17 osób, z czego 7 trafiło do szpitala. W piątek Eko-Okna przekazały informację nt. dotychczasowych ustaleń w sprawie zdarzenia.

7
pracowników Eko-Okien trafiło do szpitala

Firma z Kornic informuje, że zdarzenie nie wpłynęło na ciągłość produkcji.

Treść komunikatu prasowego opublikowanego przez Eko-Okna:

Firma Eko-Okna S.A. informuje o zdarzeniu, do którego doszło wczoraj, 7 sierpnia 2025 r., na terenie fabryki w Kornicach.

Ewakuacja i pomiary

Około godziny 15:40 pracownik hali numer 4, gdzie znajdują się działy lakierni i okleiniarni, zgłosił wyczuwalny zapach gazu. W odpowiedzi na to zgłoszenie podjęto natychmiastową decyzję o ewakuacji wszystkich pracowników z tej strefy. Po ewakuacji przeprowadzono pomiary, które nie wykazały żadnych przekroczeń norm. Po przewietrzeniu pomieszczeń, o godzinie 16:02, pracownicy otrzymali zgodę na powrót do hali.

17 osób zgłosiło objawy

Niestety, krótko po wznowieniu pracy, kilku z nich zgłosiło pogorszenie samopoczucia. W tej sytuacji priorytetem było natychmiastowe zapewnienie bezpieczeństwa wszystkich osób pracujących w tym obszarze. Zarządzono więc drugą ewakuację pracowników hali numer 4. Na miejsce wezwano zakładowego ratownika medycznego, a następnie wszystkie służby ratunkowe, które przejęły koordynację działań. Łącznie 17 osób zgłosiło objawy, a 7 z nich trafiło do szpitala. Trzy osoby zostały wypisane do domu jeszcze wczoraj, pozostałe znajdują się pod opieką lekarzy.

Halę wyłączono z użytku

W chwili obecnej hala numer 4 została wyłączona z użytkowania. Przyczyny i dokładne miejsce zdarzenia wciąż są ustalane. Pomimo zaangażowania służb ratunkowych, które przeprowadziły szczegółowe badania, nie udało się jednoznacznie zidentyfikować źródła problemu. W tej sprawie powołano wewnętrzną komisję powypadkową, a zdarzenie zostało zgłoszone do Państwowej Inspekcji Pracy (PIP) jako podejrzenie wypadku zbiorowego. Współpracujemy również z Sanepidem oraz innymi odpowiednimi organami.

Przeniesienia do Wodzisławia Śląskiego

Pracownicy, których dotyczyło zdarzenie, byli w stałym kontakcie ze swoimi przełożonymi. Trzecia zmiana w tej hali została wczoraj odwołana, a pracownicy zostali o tym poinformowani. Pracownicy pierwszej zmiany z 8 sierpnia zostali tymczasowo przeniesieni do innych działów oraz do zakładu w Wodzisławiu Śląskim, gdzie zorganizowano dla nich transport.

– Pragniemy serdecznie podziękować wszystkim służbom ratunkowym za profesjonalne i szybkie działania na miejscu zdarzenia. Wyrazy uznania kierujemy również do naszych pracowników i przełożonych, a w szczególności do działu BHP, którzy z wielkim zaangażowaniem koordynowali akcję ewakuacyjną i wspierali poszkodowanych. Ich szybka reakcja była kluczowa – poinformował Adam Wita rzecznik prasowy firmy Eko-Okna S.A.

Produkcja przebiega bez zakłóceń

– Jednocześnie pragniemy uspokoić naszych klientów i partnerów biznesowych, informując, że zdarzenie nie wpłynęło na ciągłość produkcji. Posiadamy działy lakierni i okleiniarni również w innych lokalizacjach, dzięki czemu produkcja w całej firmie przebiega bez zakłóceń. Pracownicy z hali numer 4 zostali przeniesieni do innych działów, aby zapewnić ciągłość operacyjną, a zamówienia realizowane są zgodnie z planem – podkreśla Wita.

Rzecznik zapewnia, że bezpieczeństwo pracowników jest absolutnym priorytetem. – Podejmujemy wszelkie możliwe działania, aby wyjaśnić tę sytuację i zapewnić pełne wsparcie poszkodowanym osobom – podsumowuje w komunikacie prasowym firmy.

(sqx)

Kreatywne i twórcze lato z RCK

Malarstwo, teatr, taniec, zajęcia plastyczne i kreatywne, tworzenie latawców, praca w drewnie i struganie łyżek, warsztaty kulinarne z pieczenia pizzy, nauka gry na ukulele – takie aktywności czekały na uczestników Lata z RCK w lipcu.

Na pierwszy ogień poszły warsztaty malarskie, które miały odbyć się w plenerze, jednak ze względu na deszcz, młodzi plastycy tworzyli swoje prace w zaaranżowanej pracowni malarskiej. Prowadzący zajęcia Maksymilian Rogula zaznajomił uczestników z podstawami pracy z perspektywą, konturem, światłem, kolorem i cieniem.

Równolegle odbywały się 3-dniowe warsztaty taneczne z choreografką i instruktorką Zespołu Tanecznego SKAZA – Marysią Krzemień. Młodzi adepci tańca uczyli się warsztatowych choreografii w trzech grupach zaawansowania. Była MOC, ENERGIA, UŚMIECH, RADOŚĆ i hip-hopowy vibe – a to tylko niektóre ze słów opisujących w telegraficznym skrócie świetną atmosferę na zajęciach.

Jeśli Lato z RCK to też dmuchawce, latawce i wiatr! Podczas dwudniowych warsztatów tworzenia latawców z panem Franciszkiem Baraniukiem, powstały powietrzne statki przepięknie ozdobione zgodnie z wolą ich projektantów.

W ramach Lata z RCK odbyły się też pięciodniowe półkolonie teatralne MISJA SZTUKA, które zakończyły się przedstawieniem teatralnym „Magiczny Las" stworzonym przez dzieci. Zajęcia poprowadziła Anna Bączek-Lieber – instruktorka teatralna, aktorka, reżyserka, pedagożka teatru i współwłaścicielka Teatru Trip.

W dwóch seriach odbywały się warsztaty gry na UKULELE prowadzone przez Agnieszkę Patalong

A w sobotę po półkoloniach, Raciborskie Centrum Kultury zaprosiło milusińskich i wszystkich raciborzan do Ogrodu Kultury na przedstawienie Teatru Trip zatytułowane „Na tropie zaginionej opowieści".

Lato z RCK muzycznie? Oczywiście! W dwóch seriach, zarówno w Raciborzu jak i w świetlicy w Brzeziu odbywały się warsztaty gry na UKULELE prowadzone przez Agnieszkę Patalong. Dzieci podzielone na grupy wiekowe uczyły się podstawowych chwytów i prostych melodii.

Pod okiem Jarosława Nowaka, specjalisty od pracy w drewnie związanego ze Stowarzyszeniem Drengowie znad Górnej Odry, w ogrodzie Domu Kultury „Strzecha" odbyły się warsztaty strugania łyżek.

Przez cały lipiec w różnych odsłonach odbywały się też warsztaty kreatywne prowadzone przez Judytę Gabryś, na zmianę w Raciborzu i w Świetlicy w Brzeziu. Najpierw dzieci tworzyły tekturowe zwierzęta 3D i mandale malowane diamentami.

29 lipca Raciborskie Centrum Kultury zorganizowało warsztaty kulinarne „Zrób sobie pizzę", które odbyły się w Pizzerii Pod Starą Remizą w Raciborzu Markowicach. Szefowie pizzerii – Joanna Markiewka-Panuś oraz Michał Panuś opowiedzieli o pochodzeniu pizzy, składnikach, wypiekaniu oraz dodatkach, rodzajach i smakach tego wywodzącego się ze starożytnej Grecji przysmaku.

KRAINA MUZYCZNEJ RADOŚCI

Koncert „W krainie uśmiechu" to wyjątkowe wydarzenie muzyczne, które odbędzie się 24 sierpnia o godz. 18.30 w malowniczym otoczeniu Parku im. Miasta Roth. Publiczność będzie miała okazję usłyszeć znane przeboje operetkowe i musicalowe w wykonaniu ulubionych artystów. Na scenie wystąpią: Marta Gamrot-Wrzoł (sopran), Tomasz Jedz (tenor) oraz Andrzej Rosół (piano). Koncert jest doskonałą okazją, aby spędzić wieczór w towarzystwie pięknej muzyki i delektować się magicznymi dźwiękami w otoczeniu natury. Wstęp wolny. (red)

eprasa.pl edb06909a9

Mieszko wkrótce ruszy z budową nowej fabryki w Raciborzu. Prezydent zapowiada, że w mieście będzie siedziba firmy. „Wszystkie podatki zapłacą na miejscu”

– Gdy inni zwalniają – my przyspieszamy. Wkrótce ruszy budowa naszego nowego zakładu produkcyjnego w Raciborzu – informuje potentat na rynku produkcji słodyczy. W Mieszko twierdzą, że inwestycja umocni pozycję producenta “Michaszków”.

Prezydent Jacek Wojciechowicz i szef firmy Mieszko – Juozas Daunys

Tereny inwestycyjne Raciborza, gdzie zaplanowano budowę nowej fabryki firmy Mieszko

Zatrzymali dużego gracza

– W czasach niepewności stawiamy na rozwój, innowacje i długofalowe myślenie. To inwestycja, która umacnia naszą pozycję i otwiera nowe możliwości – można przeczytać w mediach społecznościowych firmy Mieszko.

W ostatnich latach przedsiębiorstwo zmieniło swoją strategię biznesową i stara się maksymalnie osadzić swoje funkcjonowanie w regionie, zwłaszcza w swoim mateczniku – Raciborzu.

– Udało się nam zatrzymać dużego gracza w branży spożywczej, firmę Mieszko. Na sprzedanej przez Miasto działce, Mieszko docelowo wybuduje fabrykę. Dziś jest w Raciborzu obecny w dwóch lokalizacjach. Mówiło się, że miał być w trzeciej, ale udało się przekonać firmę, że będzie w jednej, dużej w Raciborzu (z miastem konkurował lokalizacją pod inwestycję m.in. samorząd rybnicki) – mówił na ostatniej sesji rady miasta prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz.

Włodarz miasta dodał, że otrzymał “skonkretyzowaną obietnicę”, że główna siedziba firmy Mieszko znajdzie się w Raciborzu. – Dzięki wszystkie podatki zapłacą na rzecz miasta – podkreślił.

10 hektarów pod inwestycję za 170 mln zł

W obecnej kadencji samorządu Gmina nabyła nieruchomości prywatne zlokalizowane w rejonie Wschodniej Obwodnicy Raciborza przy ul. Cieszyńskiej. Tereny pozostawały w jej kręgu zainteresowań z uwagi na stworzoną tam strefę gospodarczą. Łącznie z obszarami stanowiącymi własność Gminy Racibórz, utworzono teren inwestycyjny w rejonie ulicy Cieszyńskiej o powierzchni ponad 10 ha.

Miasto poinformowało, że w związku ze sprzedażą firmie Mieszko nieruchomości inwestycyjnej położonej w rejonie ulicy Cieszyńskiej, prowadzone są działania mające na celu przebudowę drogi stanowiącej ul. Cieszyńską wraz z uzbrojeniem terenu w niezbędne sieci.

W styczniu 2025 roku Miasto Racibórz sfinalizowało sprzedaż terenu inwestycyjnego o powierzchni 10,1712 ha, położonego w obrębie Ostróg przy ulicy Cieszyńskiej. W wyniku rozstrzygnięcia przetargu ustnego, nabywcą nieruchomości została firma Mieszko S.A. Była jedynym oferentem i zakupiła teren za kwotę 11 817 000 zł netto.

Muszą zagospodarować teren w 4 lata

Teren znajduje się w sąsiedztwie ulicy Rybnickiej oraz innych obszarów inwestycyjnych przy ulicy Mikołowskiej. Aktualnie w bezpośrednim otoczeniu dominują tereny rolnicze i ogrody działkowe, w pobliżu biegnie Regionalna Droga Racibórz-Pszczyna, zapewniając dogodny dostęp komunikacyjny.

Zgodnie z zawartą umową, firma Mieszko S.A. zobowiązała się do zagospodarowania zakupionego terenu w terminie czterech lat od daty podpisania aktu. Planowana inwestycja będzie zgodna z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, co zapewni odpowiednie i efektywne wykorzystanie nieruchomości.

Powiększenie raciborskiej strefy gospodarczej stworzy nowe możliwości inwestycyjne oraz przyczyni się do zwiększenia liczby miejsc pracy w regionie. Szacuje się, że na rynku pracy pojawi się kilkaset nowych etatów.

Nowy zakład i nowe linie produkcyjne

Firma Mieszko jest znana z produkcji słodyczy – krówek, wyrobów czekoladowych, karmelków, pralin czekoladowych, wyrobów ekstrudowanych, wafli, żelków pod takimi markami jak: Zozole, Cherrissimo, Cheers, Amoretta oraz Michaszki.

Mieszko zainwestuje ponad 170 mln zł na terenie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Celem planowanej inwestycji jest budowa nowego zakładu produkcyjnego oraz zainstalowanie tam dwóch nowych linii produkcyjnych. Nowoczesne rozwiązania i automatyzacja mają zapewnić zwiększenie efektywności produkcji i szybszą reakcję na zmieniające się trendy konsumenckie dzięki większej elastyczności i różnorodności oferty produktowej.

Inwestycja w nowoczesny zakład produkcyjny umożliwi zwiększenie wolumenów produkcji, co jest kluczowe dla obsługi dynamicznie rosnącego popytu na markę Zozole, obecną już w ponad 50 krajach na świecie.

Aktualnie firma Mieszko prowadzi intensywną rekrutację, poszukuje do pracy m.in.: Operatorów Procesu, Operatorów wózka widłowego i Pomoc działową.

Strefa zaczyna się zapełniać

Niedawno Miasto Racibórz podało w mediach społecznościowych, że nowa strefa gospodarcza powoli zaczyna się zapełniać. Przy ulicy Mikołowskiej poprowadzone zostały wszystkie media niezbędne do prowadzenia działalności. W sąsiedztwie strefy gospodarczej powstaje nowa komenda powiatowa Państwowej Straży Pożarnej. Przy ulicy Cieszyńskiej wybierany jest humus pod budowę nowego zakładu produkcyjnego spółki Mieszko. **(oprac. m)**

Rozmowy z Miastem zaczęły się 6 lat temu

2019 rok – prezydent Dariusz Polowy i przedstawiciele firmy Mieszko

Już w 2019 roku Mieszko S.A. otrzymało deklarację współpracy i wsparcia ze strony samorządu. Dotychczasowe pola współpracy raciborskiego producenta słodyczy firmy Mieszko S.A. i Miasta Racibórz poszerzono o wspólne działania marketingowe. Wizja wspólnej promocji, współuczestnictwa w turystycznych targach i budowania marki Racibórz – omawiane były podczas spotkania z Prezesem Zarządu Mieszko S.A. Juozasem Daunysem i Iwoną Niewrzoł Dyrektor Finansową Spółki, 8 października 2019 roku na terenie Zakładu Produkcyjnego w Raciborzu. Ze strony Urzędu Miasta w spotkaniu uczestniczyli: Zastępca Prezydenta Dominik Konieczny, Naczelnik Wydziału Rozwoju Anna Kobierska-Mróz oraz Wojciech Hipnarowicz Kierownik Referatu Przedsiębiorczości i Obsługi Inwestora.

Świadectwem nowej strategii „Mieszka” było zwiększenie produkcji w Raciborzu, poprzez rozbudowę jednego z zakładów funkcjonujących w mieście. Zarząd spółki o swoich planach inwestycyjnych rozmawiał z prezydentem Raciborza Dariuszem Polowym w marcu 2019 roku, otrzymując deklarację współpracy i wsparcia ze strony samorządu przy realizacji inwestycji.

Planowane zadanie stanowiło wtedy tajemnicę handlową spółki. Wiadomo było, że chodzi o rozbudowę możliwości produkcyjnych raciborskiego producenta słodyczy. Prezydent Polowy rozmawiał o tym z Prezesem Spółki, Juozasem Daunysem oraz Iwoną Niewrzoł, członkiem Zarządu/Dyrektor Finansowym oraz Bogusławem Buchalikiem, kierownikiem do spraw zakupów Mieszko S.A. – Rozmowy toczyły się w przyjaznej atmosferze. Inwestorzy wyszli z gabinetu prezydenta z deklaracją współpracy i wsparcia ze strony samorządu – podał wówczas magistrat.

eprasa.pl edb06909a9

Justyna Bulenda studiuje medycynę i śpiewa przeboje. „Muzyka jest świetną odskocznią od stresu przy nauce”

Justyna Bulenda to utalentowana wokalistka z Tworkowa, która wystąpiła z koncertem 10 sierpnia na Zamku Piastowskim. Wydarzenie zorganizowało stowarzyszenie Voltage z Raciborza. Promuje młodych artystów, 5 lat temu debiutował z nimi Janek Górka – zwycięzca The Voice of Poland.

Bulenda poza zamiłowaniem do muzyki i śpiewu na co dzień jest studentką czwartego roku kierunku lekarskiego w Katowicach.

Mariusz Weidner: – Wybrała pani medycynę, kierunek bardzo potrzebny i zdecydowała się pani zostać na Śląsku, podczas gdy wielu młodych ludzi wyjeżdża stąd w Polskę na uczelnie do Gdańska, Warszawy czy nawet za granicę. Zapytam jednak o ciekawe zestawienie pasji i przyszłości zawodowej. Rzadko spotyka się śpiewającą lekarkę. Jak udaje się pani łączyć te dwa światy?

Justyna Bulenda: – Myślę, że wszystko da się połączyć. Według mnie muzyka jest świetną odskocznią od nauki i stresu, które towarzyszą studiom medycznym. Zawsze w ciągu tygodnia znajdę chwilę na np. włączenie karaoke. To dla mnie czas na odstresowanie i złapanie oddechu.

– Co najlepiej pomaga pani się odstresować? Czy to szybkie rytmy, czy raczej nastrojowe utwory?

– To zależy od humoru. Czasem jest to Sam Smith, a innym razem Kayah, której utwory będziemy wykonywać na koncercie. Chodzi o to, żeby wyładować emocje. Przyznam, że Sam Smith jest jednym z moich ulubionych wokalistów. Bardzo się utożsamiam z jego muzyką, z jego tekstami, najbardziej tymi z jego wcześniejszych lat. Jeśli chodzi o Kayah, to myślę o piosence “Testosteron” w której można pokazać emocje, bo jest taka bardzo ekspresyjna.

– Skąd wzięła się u pani miłość do muzyki? Czy pamięta pani moment, w którym pomyślała sobie: „O, mam głos, spróbuję go zaprezentować szerszej publiczności”?

– Tak naprawdę wszystko zaczęło się w przedszkolu w Tworkowie. Wychowawczyni zasugerowała moim rodzicom, że powinnam iść na zajęcia wokalne. Zapisali mnie do Młodzieżowego Domu Kultury w Raciborzu, gdzie przez wiele lat śpiewałam u pana

Justyna Bulenda była zaszczycona, że stowarzyszenie Voltage zaprosiło ją na Koncert Debiutancki

Daniela Roszka. Później zapisałam się na zajęcia u pani Eli Biskup do Mirażu. W międzyczasie tańczyłam też w Tęczy w SKZR u pani Aldony Krupy-Gawron, a następnie w tworkowskim Uśmiechu u pani Oli Świerczek, siostry pani Aldony.

– Przeszła pani więc przez wszystkie najważniejsze raciborskie sceny muzyczno-taneczne. W zasadzie muzyka i taniec wypełniają 70% Pani dotychczasowego życia.

Zdecydowanie tak było w przeszłości, kiedy miałam więcej czasu właśnie na te przyjemności, że tak to nazwę. Tym bardziej cieszę się, że w tym momencie życia, gdzie już mam bardziej poważne sprawy na głowie, mam czas i chęci znaleźć taką chwilę na śpiew, na to, że możemy się spotkać z przyjaciółmi i zrobić coś coś fajnego.

– Czy pamięta pani swój pierwszy przełomowy występ, ten, który był czymś więcej niż przedszkolne recytowanie?

– Pamiętam, że pierwszą piosenką, którą śpiewałam u pana Daniela, była „Dłonie”. Było to dla mnie przełomowe, bo w przedszkolu śpiewało się piosenki o wesołym miasteczku. Pamiętam też, że ten pierwszy występ odbył się na ruinach zamku w Tworkowie, mój tato ma wciąż nagranie z tego występu.

– To symboliczne, bo jako dorosła Justyna Bulenda, śpiewa pani swój koncert na Zamku Piastowskim w Raciborzu. Jak zareagowała pani na propozycję stowarzyszenia Voltage, by zorganizować to wydarzenie?

– Byłam zaszczycona. To coś pięknego móc zaśpiewać przed tak dużą publicznością. Cieszyłam się, że w stowarzyszeniu są ludzie, którzy podzielają moją pasję i mają podobne myślenie co do repertuaru. Myślę, że taki koncert to niezapomniane przeżycie.

– Jak wyglądał proces doboru repertuaru? Jak pani sobie wyobraziła ten niedzielny wieczór na Zamku?

– Zebrałam utwory, które towarzyszyły mi przez lata i mają dla mnie wartość sentymentalną. Na pewno pojawi się repertuar Sama Smitha, Kayah, The Cranberries oraz jedna z mniej znanych piosenek naszej lokalnej artystki, Anny Wyszkoni. Myślę, że każdy znajdzie coś dla siebie.

– Mówi pani o Annie Wyszkoni, która również pochodzi z Tworkowa i zaczynała swoją karierę w MDK-u. Czy widzi pani siebie w takiej karierze, jaką ona przeszła, czy woli pani stąpać twardo po ziemi i najpierw zostać lekarką?

– Myślę, że pani Ania zaczęła karierę bardzo szybko. W moim przypadku, w pierwszej kolejności chcę skończyć studia. Nie wykluczam jednak, że pobocznie będę dalej realizować się muzycznie. Jeśli byłaby taka opcja w przyszłości, jestem na nią otwarta.

– W repertuarze ma pani utwory od rockowych, po refleksyjne i spokojne. W których czuje się pani lepiej?

– Tak naprawdę we wszystkich piosenkach, które będziemy śpiewać, jest nuta miłości, co zawiera się w tytule koncertu. Myślę, że ta uniwersalność jest ważna, choć w większości utworów jest więcej melancholii. Otwieramy się jednak też na piosenki bardziej żywiołowe, żeby każdy mógł sobie „potuptać nóżką”.

– Na koniec zostawmy muzykę, zajmiemy się medycyną. Czy wie pani już, jaką specjalizację chciałaby wybrać na studiach medycznych? Bliżej pani do chirurgii, czy pediatrii?

– Akurat pan trafił, ponieważ bardzo interesuje mnie pediatria. Chociaż nie wykluczam innej, może bardziej zabiegowej ścieżki, na ten moment pediatria najbardziej siedzi mi w głowie.

Rozmawiał Mariusz Weidner

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

eprasa.pl edb06909a9

Ogłoszenia parafialne z powiatu raciborskiego

Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Raciborzu

Msza w Arboretum

W piątek 15 sierpnia Uroczystość Wniebowzięcia NMP. Msze Święte jak w każdą niedzielę. Ponadto o 16.00 w Arboretum Bramy Morawskiej Msza polowa z okazji święta Wojska Polskiego. Z racji uroczystości nie obowiązuje post.

Festiwal przy parafii

30 i 31 sierpnia przy parafii NSPJ odbędzie się XXXIV Festiwal „Spotkałem Pana".

Wieczny odpoczynek...

W minionym tygodniu odeszli do Pana: Rudolf Pacharzyna, lat 87, zam. na ul. Pomnikowej i Władysław Szykuła, lat 90, zam. na ul. Pomnikowej.

Parafia Wniebowzięcia NMP w Raciborzu

Odpust parafialny

W piątek przypada nasz odpust parafialny ku czci Wniebowzięcia NMP. W tym dniu Msze św. sprawowane będą tak jak w niedzielę w czasie wakacji. Msza o godz. 10.30 będzie sumą odpustową. Kazanie głosić będzie i sumie przewodniczyć o. Marek Jazgier z klasztoru ojców oblatów w Kędzierzynie-Koźlu. W tym dniu oraz w sobotę wieczór na każdej mszy św. błogosławić będziemy kwiaty i zioła ku czci Matki Bożej Wniebowziętej. Po sumie odpustowej przejście w procesji na Rynek do Kolumny Maryjnej, by tam symbolicznie złożyć kwiaty i pomodlić się za mieszkańców Raciborza.

Święto patrona metropolii

W przyszłą niedzielę Uroczystość św. Jacka, głównego patrona metropolii górnośląskiej. W parafii farnej gościć będzi ks. Dominik Strychacz, tegoroczny neoprezbiter, który głosić będzie słowo na Mszach św. i udzielać błogosławieństwa prymicyjnego.

Parafia Matki Bożej w Raciborzu

W środę przypada Dzień Fatimski i odbędzie się nabożeństwo fatimskie. Od godz. 17.00 okazja do spowiedzi i dwie części różańca (światła i bolesna), o 18.00 uroczysta Msza św., po Eucharystii różaniec (część chwalebna) i procesja fatimska wokół murów sanktuarium.

Diecezjalny Dom Formacyjny w Raciborzu-Miedoni

Kłosy do korony

Dożynki we wspólnocie odbędą się 14 września. Kapłan prosi o odkładanie kłosów do korony żniwnej.

Wyjazd do Francji

Parafia organizuje pielgrzymkę do Francji (Normandia) w dniach 1-10 października 2025 r. Koszt to 5500 zł + 250 euro. Zapisy w kancelarii parafialnej do końca sierpnia.

Opał dla parafii

Na potrzeby DDF zakupiono ekogroszek na opał. Koszt wyniósł 7400 zł (5,5 tony). Kapłan prosi o składanie ofiar na pokrycie tej kwoty.

Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Owsiszczach

Misjonarz z Togo

Za tydzień parafia będzie gościć ks. Zygmunta Piontka, misjonarza z Togo. Wesprze go ofiarami z kolekty.

Parafia św. Augustyna w Borucinie

Adoracja w czwartki

Czwartek jest dniem ustanowienia Najświętszego Sakramentu. Biskup zachęca do adoracji Przenajświętszego Sakramentu. W parafii będzie się to czynić na pół godziny przed czwartkową Mszą św. Od września w co drugi czwartek, na przemian z katechezą przedkomunijną.

Polak skosi trawnik

Jak podał proboszcz, za koszenie trawnika przy kościele odpowiedzialny będzie miejscowy palacz – Przemysław Polak, który zgodził się na tę pracę.

Parafia św. Wita, Modesta i Krescencji w Pietrowicach Wielkich

Kanapki dla pielgrzymów

We wtorek zaplanowano odwiedziny pielgrzymów na trasie na Jasną Górę. Parafianie dostarczą im kanapki, ciasta, owoce i napoje.

Parafia Matki Bożej Różańcowej w Nędzy

Wspomnienie świętego

W czwartek przypada wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego, w tym dniu odbędzie się Msza ze wspomnienia św. Maksymiliana o godz. 8:00 w intencji parafian.

Piątkowy odpust

W piątek w Sanktuarium w Rudach przypada odpust ku czci Matki Bożej Wniebowziętej. Suma odpustowa o godz. 11:00, natomiast nieszpory odpustowe o godz. 15:00. W dniu uroczystości nie ma obowiązku zachowania wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych.

Biskup na dożynkach

Tegoroczne dożynki odbędą się 7 września. Mszy Świętej przewodniczyć będzie Ordynariusz naszej diecezji ks. Biskup Sławomir Oder.

Oratorium Młodzieżowe w Pogrzebieniu

Pielgrzymka kobiet i dziewcząt

Salezjanie zapraszają na doroczną Pielgrzymkę kobiet i dziewcząt do Matki Bożej Piekarskiej w niedzielę 17 sierpnia.

Zbiórka elektroodpadów

Stowarzyszenie „Pro misjo" organizuje zbiórkę zużytego sprzętu RTV i AGD, z której dochód będzie przeznaczony na działalność misyjną. Niepotrzebne urządzenia będzie można przywieźć we wtorek 19 sierpnia na parking przy Oratorium.

Parafia św. Marii Magdaleny w Kuźni Raciborskiej

Adoracja w ciszy

W soboty parafia zaprasza o godz. 17.00 na indywidualną adorację Najświętszego Sakramentu w ciszy, z końcowym błogosławieństwem sakramentalnym oraz możliwością przyjęcia Sakramentu Pokuty.

Koncert w „Wodniku"

Zespół „Chwila Nieuwagi" zaprasza na koncert, który odbędzie się 17 sierpnia o godz. 19:00 w Ośrodku wodno-rekreacyjnym „Wodnik". To spotkanie z muzyką, która ma coś do powiedzenia. Bilety dostępne w sekretariacie MOKSiR w cenie 10 zł.

Parafia Narodzenia Najświętszego Marii Panny w Łubowicach

Ksiądz Artur zastępuje proboszcza

Proboszcz parafii ks. Michał Krupa wyjechał na urlop i zastępuje go ks. Artur Juzwa. Proboszcz wróci 20 sierpnia.

Parafia św. Katarzyny Aleksandryjskiej

Kościoły jubileuszowe

Proboszcz zaprasza w sobotę 23 sierpnia na parafialną pielgrzymkę szlakiem kościołów jubileuszowych. Pielgrzymi udadzą się do Bliszczyc, Prudnika, Głębinowa i Nysy.

Święto plonów

Parafialne dziękczynienie za plony – dożynki zaplanowano w niedzielę 31 sierpnia o 10:30.

REKLAMA

ostromed CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USGpacjentów przyszpitalnych poradni wykonujemy bezpłatnie
lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

Poradnia ginekologiczno-położnicza
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Karolina Perszel – lekarz w trakcie specjalizacji z ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu;
porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG; Holter ciśnieniowy

Poradnia hepatologiczna
lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia chorób płuc
lek. Barbara Gembalczyk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia diabetologiczna

Poradnia internistyczna

Poradnia geriatyczna
lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

Poradnia nefrologiczna

Poradnia chorób metabolicznych
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

Gabinet psychologiczny
mgr Sandra Duda – specjalista psychologii, badania psychologiczne z zakresu transportu i medycyny pracy

Poradnia alergologiczna

Poradnia chorób płuc

Poradnia internistyczna
dr n. med. Łukasz Labus – specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia otolaryngologiczna
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

Poradnia chirurgiczna
lek. Aleksander Chlubek – specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna
lek. Jacek Madejski – specjalista urolog

Poradnia ortopedyczna
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia neurologiczna
lek. Izabela Brandenburg – specjalista neurologii

Poradnia zdrowia psychicznego
lek. Radosław Wilk – specjalista psychiatrii

Poradnia chirurgii dziecięcej
lek. Paulina Brauner – lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii dziecięcej w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach

Poradnia dietetyczna
mgr Magdalena Kopel – dietetyk kliniczny

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrań krwi
tel. 32 755 50 07, tel.kom. 539 149 649

Spirometria

Alergiczne Skórne Testy Punktowe (Prick Test)

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669
ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz
www.ostromed.pl

eprasa.pl edb06909a9

1050 zł na 105 urodziny

LKS Ruda Kozielska świętował hucznie jubileusz 105-lecia.

Pamiątkowy grawerton, worek piłek i voucher na kwotę 1050 zł wręczył Prezesowi Klubu Wojciechowi Węglorzowi, prezes Śląskiego Związku Piłki Nożnej, Henryk Kula.

Prezes Śl. ZPN odznaczył także wybitnych działaczy z podziękowaniem za ich trud i wkład w rozwój śląskiej piłki.

Złotą Odznakę Honorową Śląskiego ZPN otrzymali Andrzej Kubik i Wolfgang Stronczyński; srebrną: Sławomir Janik i Piotr Wolf; brązową: Roman Klimek, Piotr Konieczny i Józef Kurcz.

Złotą Odznakę Honorową otrzymali Herbert Goldman i Teodor Mazurek, a srebrną Herbert Miera.

Prezes Śl. ZPN odznaczył wybitnych działaczy LKS Ruda Kozielska z podziękowaniem za ich trud i wkład w rozwój śląskiej piłki

– Ogromnie się cieszymy, że najmłodsi mogli skorzystać z atrakcji naszej Akcji Lato, na którą zaprosiliśmy wraz z Partnerami – Firmami KSSE i Poltent – podkreślił Henryk Kula.

Klub świętował jubileusz podczas pełnego atrakcji trzydniowego festynu. Każdy znalazł coś dla siebie – była muzyka, konkursy, mecze i uroczysta Msza święta. **(oprac. m)**

W Unii mają dominować zawodnicy z Raciborza

Krzysztof Borkowski – spiker stadionowy stale współpracujący z raciborską Unią zamieścił na stronie internetowej MKS Unia Racibórz krótką rozmowę z trenerem unitów – Łukaszem Zejdlerem.

Tożsamość została zachowana

W drużynie doszło do kilku zmian personalnych. Jak będzie Unia w nowym sezonie? – Czy możemy być spokojni o pozycje opuszczone zwłaszcza przez dwóch kluczowych zawodników – Prykhodko i Rutowicza? – Odeszli ważni zawodnicy, ale przyszli również tacy, którzy mogą podnieść poziom drużyny. Dla mnie ważne było, aby tożsamość była zachowana, czyli żeby w zespole dominowali zawodnicy z Raciborza, to był świadomy wybór. Kadra jest praktycznie zamknięta. Wierzę w tych, którzy są – powiedział szkoleniowiec unitów.

Gra pełna odwagi

Jakie cele stawia Trener sobie i zespołowi na starcie nowych rozgrywek?

– Życzyłbym sobie, aby ta drużyna grała w piłkę i walczyła na pełnych obrotach. Razem z moim pomocnikiem, Szczepanem Żylakiem, który ma świeże spojrzenie i mi pomaga, kontynuujemy pracę, którą wcześniej wykonywał Mirosław Pniewski. Dużo jakościowej pracy z jego strony oraz obrany kierunek, czyli gra pełna odwagi jest tożsama z naszym podejściem i chcemy to dalej rozwijać. Klub także otwiera nowy rozdział: nowy zarząd, nowe podejście, rozwój struktur. Seniorzy to ważna część Klubu, ale równie istotni są młodzi zawodnicy i praca z nimi od najmłodszych lat. To właśnie od tego zaczyna się przyszłość Unii – podsumował Łukasz Zejdler. **(oprac. r)**

Para Korus/Róż została plażowymi mistrzami Raciborza

Na boiskach plażowych kempingu Obora odbył się w miniony weekend coroczny turniej Mistrzostw Raciborza w siatkówce plażowej.

W sobotę swoje rozgrywki mieli chłopcy z roczników u-2011, a w niedzielę w Oborze gościli panowie w kategorii open. W ciągu dwóch dni o zwycięstwo rywalizowały 32 pary, po 16 w każdej kategorii wiekowej.

Po ponad 8 godzinach zmagań na piasku udało się wyłonić zwycięzców. Ranking końcowy turnieju Open wygląda następująco:

- Złoto trafiło w ręce drużyn Karol Korus/Wojciech Róż.
- Srebro zgarnęła para Sebastian Płaczek/Jan Kabut.
- Na podium stanęli Jan Mazur/Dawid Rak, którzy w meczu o brąz pokonali parę Kacper Marchwiak/Adam Kostka.

Klub złożył gratulacje zwycięzcom i oficjalne podziękowania Miastu Racibórz, OSiR Racibórz oraz ekipie Powiatowego Centrum Sportu. – Tymczasem my śmigamy szykować się do rozgrywek halowych w sezonie 2025/2026 – poinformowali na fejsbuku siatkarze z KS Racibórz. **(red)**

Po ponad 8 godzinach zmagań na piasku udało się wyłonić zwycięzców

PREZES ŚLĄSKIEGO ZPN DOPINGOWAŁ BENIAMINKA Z CHAŁUPEK

Drużyna znad granicy zagrała swój pierwszy mecz w Trzeciej Lidze Śląskiej (wcześniej okręgówka). – Obiecałem, że zajrzę do was, kiedy wywalczycie awans. No to jestem! – prezes Śląskiego ZPN-u, Henryk Kula, uświetnił swą obecnością początek sezonu w Chałupkach.

Towarzyszył mu wójt gminy Krzyżanowice, Grzegorz Utracki, oraz prezes Podokręgu Racibórz, Andrzej Starzyński. Z rąk tej delegacji prezes Andrzej Kaczor odebrał okazały puchar za triumf w klasie A i wspomniany awans.

– Pierwszy mecz był dla nas pewną zagadką. Dokonaliśmy paru zmian w kadrze, między innymi odszedł od nas latem król strzelców klasy A, Martin Macko. Ale pozyskani zawodnicy wnieśli dużą jakość, a najbardziej dumni jesteśmy z sześciu miejscowych chłopaków, których mamy w składzie. I to jest kierunek, którym chcemy podążać – powiedział prezes A. Kaczor.

Wspomniany czeski snajper też pojawił się w Chałupkach, by odebrać z rąk gości statuetkę za triumf w rywalizacji snajperów.

Kolejarz rozgromił 5:1 czwarty zespół minionego sezonu grupy trzeciej III Ligi Śląskiej, Naprzód Czyżowice.

– Gratulacje nie tylko z racji zwycięstwa, ale też dobrej pracy z młodzieżą – mówił po meczu Henryk Kula, podkreślając fakt wzrastającej liczby wychowanków w ekipie Kolejorza. – Życzę kolejnych równie udanych występów na tym poziomie rozgrywkowym – dodawał sternik śląskiego futbolu. **(red)**

eprasa.pl edb06909a9

W SKRÓCIE

MKS Unia doczekał się rezerw

Po przeszło 20 latach przerwy rezerwy znów grają i wygrywają. Drugi zespół Unii pokonał w sparingu LKS Bojanów 5:3. – Cieszymy się, że misja tworzenia drużyny rezerw zmierza w dobrym kierunku. Będzie to zespół, w którym młodzi zawodnicy będą mogli zdobywać doświadczenie w piłce seniorskiej u boku bardziej doświadczonych piłkarzy. Dziś młodzież pokazała się z bardzo dobrej strony. Cztery gole zdobyli zawodnicy z rocznika 2010, a jedno trafienie zaliczył zawodnik z rocznika 2009 – podkreślają w Unii.

Wyjazdowa wygrana

Od wyjazdowego zwycięstwa 3:1 zaczęła nowy sezon raciborska Unia. Pokonała LKS Ruch Stanowice. – To był bardzo dobry mecz w wykonaniu obu drużyn, ale to my dziś zgarniamy komplet punktów – skomentowali w klubie. Bramki dla Unii zdobyli Bartosz Trębacz (2) i Maciej Borysiuk.

Zbliża się 80-lecie

W przyszłym roku Unia Racibórz będzie obchodziła swoje 80-cio lecie. W związku z historycznym wydarzeniem planowane jest wydanie okolicznościowej publikacji. Autorem będzie wierny kibic, ale także były zawodnik Unii, Andreas Rim. Poszukiwane są oryginalne lub w dobrej jakości zdjęcia, które znalazłyby się w owej publikacji. Jeśli ktoś dysponuje takimi fotografiami proszony jest o kontakt z MKS Unia.

MASZERUJ PO SWOJE KILOMETRY

Dołącz do Fun z EasyRun 24h NONSTOP

Lubisz biegać? A może preferujesz spokojny marsz z kijkami? Bez względu na tempo, doświadczenie i formę – jeśli cenisz aktywność fizyczną i dobrą zabawę, to wydarzenie jest właśnie dla Ciebie!

Zapraszamy do udziału w 5. edycji Biegu Fun z EasyRun 24h Nonstop, który odbędzie się w dniach 13–14 września 2025 roku na Stadionie Miejskim w Raciborzu. Tegoroczna edycja to nie tylko biegi – z myślą o wszystkich miłośnikach rekreacji do programu dołączono również Nordic Walking.

To wyjątkowe wydarzenie sportowe łączy biegaczy, kijkarzy i wszystkich entuzjastów ruchu w jedną, aktywną społeczność. Przez 24 godziny każdy uczestnik może samodzielnie wybrać porę i tempo swojej aktywności – biegać, spacerować, chodzić z kijkami – rano, w południe, wieczorem czy nocą. Liczy się wspólny ruch, radość i integracja.

Nie obowiązuje żadna klasyfikacja, nie liczy się wynik – liczy się udział, dobra energia i pozytywna atmosfera. Nordic Walking to doskonała forma ruchu dostępna dla każdego, niezależnie od wieku czy kondycji fizycznej. To również świetna okazja, by zadbać o zdrowie, spędzić czas na świeżym powietrzu i nawiązać nowe znajomości.

Zachęcamy, by zabrać ze sobą rodzinę, przyjaciół i sąsiadów – w grupie zawsze raźniej, a wspólna aktywność dodaje motywacji.

Udział w wydarzeniu jest prosty. Wystarczy, że zapiszesz się online i dołączysz do nas 13-14 września 2025 roku.

Ważne informacje:

- Data wydarzenia: 13-14 września 2025; Miejsce: Stadion Miejski, Racibórz
- Organizatorzy: EasyRun Racibórz, OSiR Racibórz
- Wydarzenie objęte patronatem Prezydenta Miasta Jacka Wojciechowicza. **(red)**

REPERTUAR KINA BAŁTYK. NA EKRANIE HORROR „ZNIKNIĘCIA"

- **O psie, który jeździł koleją 2**: 13.08. godz. 16:00; 12.08. godz. 15:30; 14.08. godz. 13:30
- **Z akręcony piątek 2**/dubbing: 14.08. godz. 15:30
- **Z akręcony piątek 2**/napisy: 13.08. godz. 18:00
- **Z niknięcia**: 13.08. godz. 20:00; 14.08. godz. 19:30
- **Lilo i Stitch**: 12.08. godz. 13:30; 13.08. godz. 14:00
- **F1. Film**: 12.08. godz. 17:15
- **Klub Konesera: Wiosna Juliette**: 12.08. godz. 20:00 i 14.08. godz. 17:30
- **O psie, który jeździł koleją 2**: 15 i 21.08. godz. 15:30; 16-20.08. godz. 16:00; 19.08. dodatkowo o godz. 11:00
- **Zakręcony piątek 2**/dubbing: 16-17 i 19.08. godz.18:00
- **Zakręcony piątek 2**/napisy: 15, 18 i 20.08. godz. 20:00
- **Zniknięcia**: 16-17.08. godz. 20:00; 18 i 20.08. godz. 17:45; 21.08. godz. 19:45
- **Lilo i Stitch**: 19.08. godz. 13:00
- **F1: Film**: 15.08. godz. 17:15
- **Elio**: 20.08. godz. 14:15
- **Klub Konesera: Diva Futura**: 19.08. godz. 20:00 i 21.08. godz. 17:30

REKLAMA

eprasa.pl edb06909a9

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

• Sprzedam Smart, kolor srebrny, w bardzo dobrym stanie, rok. prod. 2002, przebieg 45.000 km. na polskich numerach, cena 6.500 zł, 0049/176-493-177-21.

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001

NIERUCHOMOŚCI

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe, 40 m kw., III p. w bloku IVp., Racibórz, Żorska, 607-771-105.

PRACA

DAM PRACĘ

• Zatrudnię murarza, tynkarza, płytkarza, ocieplenia budynków, 695-638-650.

• Praca za granicą. Austria - Niemcy - Holandia. Branża budowlana, metalowa, wykończeniowa, produkcyjna i inne. Euro Labora, Racibórz (nr cert. 14601) 32-417-20-56; praca@euro-labora.com, www.euro-labora.com.

RÓŻNE (KUPIĘ – SPRZEDAM)

• www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Wycinka drzew - pielęgnacje, tel. 723-630-530.

• Florystka - pielęgnacja i dekoracja nagrobków na terenie Raciborza. tel. 556-226-219.

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k., itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. tel. 793-330-597.

• Papa zwykła, termozgrzewalna Malowanie, smarowanie dachów. Obróbki blacharskie, tel. +48/603-801-785.

ZDROWIE

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:
Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27
lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł
- biznes – 20 zł
- gastronomia – 20 zł
- kredyty, pożyczki – 20 zł
- nieruchomości – 20 zł
- matrymonialne – 15 zł
- nauka – 15 zł
- różne – 15 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 20 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 20 zł
- turystyka – 20 zł
- noclegi – 20 zł
- usługi rem.-bud.– 20 zł
- usługi – 20 zł
- wróżby – 20 zł
- zdrowie – 20 zł
- zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*
• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl

~~45,90 zł~~ 20,90 | ~~59,90 zł~~ 20,40 | ~~29,90 zł~~ 19,85 | ~~40,90 zł~~ 19,85 | ~~18,90 zł~~ 10,40 | ~~79,90 zł~~ 69,90 | ~~49,90 zł~~ 39,00 | ~~34,90 zł~~ 24,90

nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl; Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczko, 662 056 265, w.zolneczko@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637, d.machecki@nowiny.pl,

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl edb06909a9

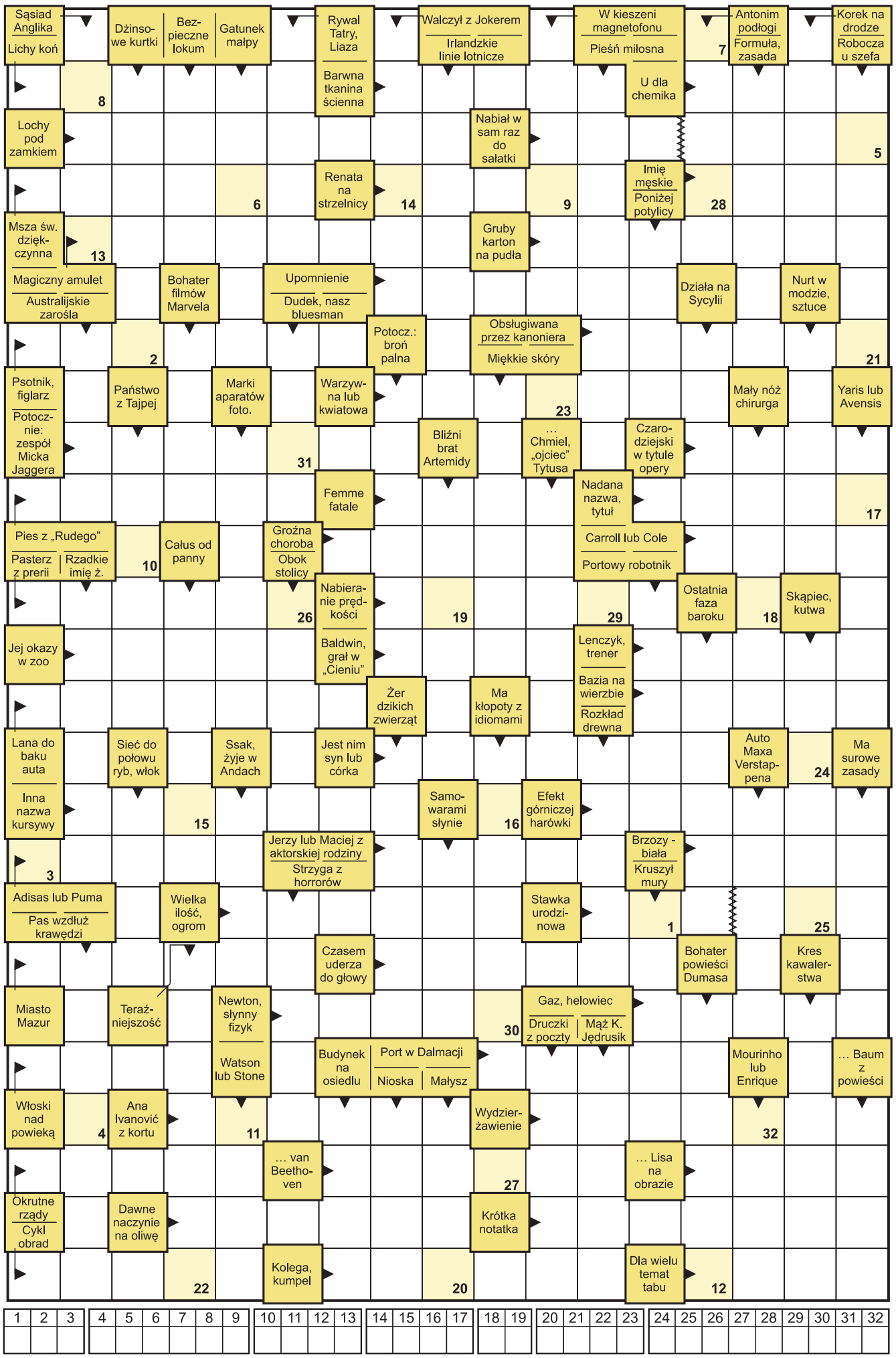

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
W tym tygodniu postaw na szczerość i zaufanie. Dla osób samotnych sierpień to czas zawierania nowych przyjaźni i znajomości. Czas na odpoczynek i chwilę relaksu, masz za dużo stresów.

BYK 21.04 – 20.05
Po okresie stagnacji nastąpi rozkwit uczuć. Wrócicie do rzeczy, które sprawiały Wam radość, będziecie więcej czasu spędzać we dwoje. Osoby samotne mają szansę na poznanie kogoś.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Na horyzoncie wielkie zmiany. Czekają Cię niespodzianki i dobre wiadomości. Partner obdarzy Cię czułością i pokaże jak wiele dla Niego znaczysz i na jak wiele zasługujesz.

RAK 22.06 – 22.07
W stałych związkach czeka Cię gorąca atmosfera, czas dyskusji na poważne tematy. Będziecie pewni swoich uczuć. Jeżeli Jesteś samotny czeka Cię powodzenie u płci przeciwnej.

LEW 23.07 – 22.08
W związkach czekają na Ciebie zawirowania i nieporozumienia. Wstrzymaj się z podjęciem ważnych decyzji. Zastanów się jakie są Twoje oczekiwania. Szansa na poprawę finansów.

PANNA 23.08 – 22.09
Jeżeli jesteś w związku, postaraj się nie krytykować partnera. Takim zachowaniem nie sprawisz, że nastąpią w nim zmiany. Poczuje się niedoceniony i niekochany. Powstrzymaj się od negatywnych emocji.

WAGA 23.09 – 22.10
W związkach dobry czas i kontakt z partnerem, poczucie spełnienia i stabilizacji uczuciowej. Zaczniesz snuć śmiało plany na przyszłość. Rozwiniesz skrzydła i wszystko zacznie się układać po Twojej myśli.

SKORPION 23.10 – 21.11
Twoje relacje z partnerem nabiorą rumieńców. Ukochana osoba spojrzy na Ciebie tak jak kiedyś. W Twoim otoczeniu w pracy znajdują się osoby zazdrosne. Nie przejmuj się, jednak to ich problem.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Zwolnij, poświęć więcej czasu partnerowi. Ostatnio zaniedbujesz najbliższe Ci osoby. Zwróć uwagę na to co mają Ci do powiedzenia. Otwórz się na ludzi, uśmiech jest Twoją ozdobą.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Nadszedł czas zmian. Może warto zalegalizować swój związek? A może nadszedł czas, by pomyśleć o powiększeniu rodziny? Los szykuje dobre wydarzenia i niespodzianki. Odżywiaj się z rozwagą i ostrożnością.

WODNIK 20.01 – 18.02
Może warto droga Wago spędzić czas we dwoje inaczej niż zwykle? Dosyć nudy i monotonii. Czas na zmiany. Osoby samotne nie będą się nudzić. Czas na flirty, spotkania towarzyskie, ciekawe wydarzenia w sferze uczuć. Będzie miło.

RYBY 19.02 – 20.03
Zaplanuj droga Rybo romantyczny wyjazd we dwoje. Wybierz korzystną ofertę i przedstaw ją partnerowi. Zobaczysz będzie zadowolony i szczęśliwy. Samotne Ryby mają szansę na poznanie kogoś z kim będą się dobrze dogadywać. Może to ktoś na kogo czekasz od dawna?

opracowała Wróżka Magda • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☻☺

Dwóch facetów po długiej nocy spędzonej w barze nad ranem wsiada do samochodu. Po kilku minutach w okno pasażera stuka stary mężczyzna.

– Zobacz, w oknie jest duch! – krzyczy pasażer.

Kierowca dodaje gazu, ale twarz nie znika. Przerażony pasażer otwiera okno i pyta:

– Czego chcesz?

– Macie może papierosy? – pyta stary mężczyzna.

Pasażer rzuca przez okno paczkę i krzyczy do kierowcy zamykając ze strachem okno:

– Przyspiesz!

Kilka minut później uspokojeni zaczynają śmiać się i żartować z poprzedniego strachu. Nagle w oknie znów pojawia się ta sama twarz.

– To znowu on! – krzyczy pasażer. Otwiera okno i drżąc ze strachu pyta:

– Tak?

– Macie ognia? – dopytuje się stary mężczyzna.

Pasażer wyrzuca zapalniczkę przez okno i krzyczy:

– Przyspiesz jeszcze!

Kierowca wciska gaz do podłogi, straszliwa twarz znika z okna. Pasażer z kierowcą powoli dochodzą do siebie po spotkaniu z duchem, kiedy w oknie znowu pojawia się postać tego samego starego mężczyzny. Przerażony pasażer otwiera okno i pyta:

– Co znowu?

– Może pomóc wam wyjechać z tego błota?

☺☻☺

Przychodzi baba do apteki i mówi że chce kupić arszenik.

– Po co pani arszenik? – pyta aptekarz.

– Chcę otruć mojego męża, który mnie zdradza.

– Droga pani, nie mogę pani sprzedać arszeniku, aby pani zabiła męża, nawet w przypadku gdy sypia z inną kobietą.

Na to kobieta wyciąga zdjęcie, na którym jej mąż kocha się z żoną aptekarza.

– Oooo! – mówi aptekarz – Nie wiedziałem, że ma pani receptę!

eprasa.pl edb06909a9

eprasa.pl edb06909a9